

PAWEŁ T. SKOCZYKŁODA

Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Prawa i Administracji
e-mail: pawel.skoczykloda@wp.pl
ORCID: 0000-0001-5611-2042
DOI: 10.14746/cph.2023.1.3

Zagadnienie podmiotowości prawnej prebendy w świetle uregulowań kościelnych i państwowych

Wstęp

Działalność duszpasterska Kościoła katolickiego na przestrzeni dziejów wymagała wykształcenia różnych form organizacyjnych. Układały się one w złożoną, hierarchiczną strukturę terytorialną, regulowaną przez system prawny normujący jego działanie¹. Jednym z elementów owej struktury była prebenda², która stanowiąc swą istną komórkę kościelną, sięga swym istnieniem już czasów średniowiecza³. Okazuje

¹ W. Bielak, *Organizacja Kościoła w starożytności i średniowieczu. Teoria i praktyka*, „Kościoł w Polsce. Dzieje i kultura” 2013, nr 12, s. 23; M. Żywczyński, *Kościół i społeczeństwo pierwszych wieków*, Warszawa 1985, s. 19.

² W dalszej części pracy oba terminy: „prebenda” i „beneficjum” będą stosowane zamiennie. Stanowią one synonimy już od XI wieku. Co więcej, analiza orzecznictwa wskazuje, że obie nazwy są utożsamiane przez sądy. Znane są orzeczenia, w których używano terminu „prebendy”, np. wyrok SA w Poznaniu z 13 lutego 2007 r., I ACa 998/06, LEX nr 331017. Inne z kolei jako właściciela wskazują beneficjum konkretnego typu (np. beneficjum proboszczowskie), jak wyrok SA w Poznaniu z 16 lipca 2014 r., I ACa 408/14, LEX nr 1506280; wyrok SN z 9 grudnia 2015 r., II CSK 33/15, LEX nr 1962509. Warto odnotować, że z dwóch przytoczonych terminów „beneficjum” stosowane jest w orzecznictwie znacznie częściej.

³ W tym bowiem okresie ukształtował się system prebend występujący ostatecznie w całej Europie. Jednak źródeł owej instytucji można doszukiwać się już w starożytności. Zob. R. Świrgoń-Skok, *Beneficjum (beneficium) w źródłach prawa rzymskiego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2007, nr 7, s. 229–239.

się, że na tę feudalną, z pozoru anachroniczną oraz niemal niewystępującą już dziś konstrukcję wciąż można natrafić nie tylko w historycznych opracowaniach, ale także w dokumentach i księgach urzędowych. Tym bardziej zasadne staje się więc omówienie i ocena podmiotu prebendy. W drodze analizy źródeł dotyczących historycznych prebend zostanie prześledzony rozwój tej konstrukcji, wraz z przedstawieniem jej znaczenia i roli, jaką odgrywała na przestrzeni dziejów, a także zaproponowana zostanie ogólna definicja beneficjum, użyteczna dla polskiego orzecznictwa⁴. Ukazane zostanie ponadto, jak prebenda była rozumiana na przełomie XIX i XX wieku⁵, gdyż z tego okresu pochodzą ostatnie prebendy, jako podmioty funkcjonujące w porządku prawnym na ziemiach polskich, i to podmiotowość beneficjów z tego czasu poddawana jest analizie we współczesnym orzecznictwie sądowym. Aby zrozumieć specyfikę tego bytu prawnego, należy również przedstawić to, jak prebenda była postrzegana w świetle historycznych regulacji prawnych. Podjęte rozważania będą prowadzić do współczesności i tego, jak dziś powinniśmy oceniać konstrukt beneficjum pod względem jego charakteru prawnego. Kluczowym zagadnieniem będzie zaś posiadanie przez prebendy osobowości prawnej, zarówno w świetle prawa kanonicznego, jak i świeckiego. To podmiotowość przesądza bowiem o możliwości bycia właścicielem. Za podstawę niniejszych rozważań posłużą unormowania prawne, głosy doktryny oraz uzupełniające orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego⁶, które to niniejsze opracowanie postara się usystematyzować, dokonując ich przekrojowej analizy⁷. Kwestia podmiotowości prawnej beneficjum wciąż stanowi bowiem przedmiot zainteresowania judykatury. Analizy prowadzone będą dwutorowo, gdyż należy mieć na uwadze, że prebendy podlegały zarówno prawu kościelnemu, jak i regulacjom państwowym. Niejednokrotnie niezrozumienie złożonego charakteru prawnego beneficjum prowadziło i nadal prowadzi do

⁴ Artykuł skupia się w tej mierze na specyfice prebendy występującej na ziemiach polskich, gdyż system prebend nie był jednolity w różnych krajach. Zob. A. Meyer, *The Law of Benefices* [w:] A. Winroth, J. C. Wei (red.), *The Cambridge History of Medieval Canon Law*, Cambridge 2022, s. 388.

⁵ Co nie jest bez znaczenia, z owego okresu pochodzi prawodawstwo kościelne w postaci Kodeksu Prawa Kanonicznego wydanego w 1917 r., który jako ostatni dokument powszechnie obowiązujący regulował podmiotowość prebendy.

⁶ Zgromadzone w bazie orzeczeń Systemu Informacji Prawnej LEX, gdyż jest to najpopularniejszy i najbardziej obszerny zasób orzecznictwa. Pomocniczo zaś korzystano z innych publikatorów. Materiał badawczy wyłoniony został przez poszukiwanie zasobów za pomocą haseł „prebenda” i „beneficjum”. Wybór judykatów został dokonany z uwagi na aktualność rozstrzygnięć, stąd opracowanie skupia się na orzeczeniach wydanych po 2000 r. Odwołano się także do kilkunastu orzeczeń sprzed tej daty, które rozstrzygały istotne dla prowadzonych rozważań problemy.

⁷ Aby tego dokonać, analizie poddano zarówno orzeczenia interpretacyjne (ustalające znaczenia przepisów), jak i konstrukcyjne (konstruuujące normy stanowiące podstawę dokonywanych rozstrzygnięć). Por. Z. Tobar, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Warszawa 2013, s. 16–19.

błędów⁸. Praktyka wskazuje, że te jedynie pozornie nieistotne historyczne zaszłości związane z badaną materią wciąż wprawiają prawników i urzędników sądowych w zakłopotanie.

Definicja i charakter prebendy

Prebenda (z łac. *praebenda*, od *praebere* – dostarczać⁹), zwana też *beneficium ecclesiasticum*, to, najogólniej rzecz ujmując, majątek feudalny lub kościelny, czyli urząd kościelny lub świecki wraz z jego uposażeniem¹⁰. Ze wskazanej majątności „duchowny pobiera dochody za obowiązki, jakie spełnia przy kościele”¹¹. Beneficjum można pojmować także jako instrument, za pomocą którego Kościół określał wynagrodzenie, które przypadało duchownemu pełniącemu wyznaczony urząd¹². Zgodnie z prawem kanonicznym instrument ten stanowi podmiot prawny ustanowiony przez kompetentną władzę kościelną, składający się z dwóch elementów: duchowego i doczesnego, a więc określonego obowiązku i związanego z jego wykonywaniem prawa do otrzymywania dochodu¹³. Prawo kanoniczne stanowiło, że o istnieniu beneficjum przesądzało łączne spełnienie czterech warunków: 1) istnienie świętego urzędu (*officium sacrum*), 2) powiązane z nim prawo do pobierania dochodów, 3) ustanowienie prebendy na stałe, 4) erekcja podmiotu (*fundatio beneficij*) dokonana przez kompetentnego przełożonego kościelnego¹⁴.

Proces formowania prebendy jako instytucji prawa przypada na okres od VI wieku¹⁵. W początkowej fazie termin „prebenda” oznaczał przede wszystkim środki

⁸ Jako rażący przykład można przytoczyć choćby uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 12 września 2018 r. (III CZP 14/18, OSNC 2019, nr 3, poz. 24), w której Sąd Najwyższy próbował stworzyć definicję prebendy, nie próbując rzetelnie opisać jej natury, a także nie zważając na to, że łacińskie terminy, które wykorzystuje, stanowią oczywiste błędy językowe: „Beneficjum było złożone z trzech elementów: urzędu kościelnego (tzw. element duchowy, *elementum spiritualis*), prawa do pobierania dochodów złączonego z urzędem (*spiritualis adnexum*) oraz samego uposażenia w postaci dóbr doczesnych (*aliquid temporalne*)”.

⁹ *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1959, s. 534.

¹⁰ M. Plezia (red.), *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. 1, z. 7, Warszawa 1958, s. 1070–1080.

¹¹ *Encyklopedia – Zbiór Wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy*, t. II, Lwów 1898, s. 535. Czasami jednak obowiązki te nie oznaczały wcale obowiązków duszpasterskich, toteż nie można w pełni opierać się na przytoczonej definicji.

¹² J. A. V. Pedraza, *Beneficios eclesiásticos (DCH)*, Max Planck Institute for Legal History and Legal Theory Research Paper Series No. 2021-05, *Diccionario Histórico de Derecho Canónico en Hispanoamérica y Filipinas (S. XVI–XVIII)*, Max-Planck-Institut für Rechtsgeschichte und Rechtstheorie, <https://ssrn.com/abstract=3830347>, s. 1.

¹³ Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. (dalej: KPK), kan. 1492.

¹⁴ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. I, wyd. 2, Kraków 1932, s. 283–284.

¹⁵ *Ibidem*, s. 285. Por. A. Meyer, *The Law of Benefices...*, s. 371–375.

utrzymania w postaci codziennego przydziału pożywienia, które było regularnie rozdzielane przez biskupa lub opata między mnichów lub kanoników, a także służbie i gościom¹⁶. Pierwotnie ów przydział nie łączył się w sposób konieczny z przymusem wykonywania żadnych obowiązków¹⁷. Wkrótce jednak termin „prebenda” zaczął występować w innym znaczeniu, jako synonim terminu *mensa fratrum*, odnoszącego się do całości własności kościelnej instytucji (np. klasztoru), który to majątek służyć miał utrzymaniu jej członków. Tak prebendy stały się tworam zapewniającymi właściwą partycypację w majątku kapituł kanonickich¹⁸. Początkowo było to prawo do otrzymywania stypendium ze wspólnego majątku kapitulnego; z czasem jednak prebendę zaczęto rozumieć jako uposażenie polegające na prawie partycypowania we wspólnej masie majątkowej wspólnoty¹⁹. Proces formowania współczesnego rozumienia prebendy zakończył się w IX wieku, kiedy doszło do podziału majątku kapituł na osobne majątki (prebendy kanonickie), które służyły utrzymaniu pojedynczych kanoników²⁰.

Warto odnotować, że w X wieku zaczęło dochodzić do istotnej zmiany dotychczasowej organizacji finansowania podmiotów kościelnych²¹. Wynikała ona z konieczności odpowiedniego zarządzania gwałtownie rozrastającym się Kościołem, nabywającym coraz liczniejsze majątki ziemskie. Pierwotnie majątek kościelny przypisany był poszczególnym biskupom, na których barkach spoczywał ciężar administrowania diecezjami²². Jednak z czasem narastał impuls, aby poza daninami przeznaczanymi na ich urząd darowizny na rzecz wspólnoty Kościoła przydzielane były do jego poszczególnych jednostek. W ten sposób wszelkie datki pozostawały w miejscu, gdzie były darowane²³. Wpłynęło to istotnie na ożywienie i wzmocnienie życia wspólnotowego kleru²⁴. Zauważa się, że rozpoczęty wówczas proces

¹⁶ E. Lense, *Praebenda: Le sens primitif du terme prébende* [w:] G. Le Bras (red.), *Mélanges Paul Fournier*, Paris 1929, s. 453.

¹⁷ A. Meyer, *The Law of Benefices...*, s. 371.

¹⁸ S. Petersen, *Annatenerhebung und Patronatsrecht: Der Annatenbesitz des Stifts Saint-Victor vor Paris im 12. und beginnenden 13. Jahrhundert*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte: Kanonistische Abteilung” 2002, t. 88, nr 1, s. 159–282, <https://doi.org/10.7767/zrgka.2002.88.1.159>.

¹⁹ M. Sitarz (red.), *Leksykon Prawa Kanonicznego*, Lubin 2019, s. 2224. W ślad za przywołanym źródłem należy dodać, że w momencie podziału majątki kanonickich i otrzymaniu samodzielnych udziałów w ziemi przez kanoników, zanikła różnica między beneficjum a prebendą.

²⁰ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne...*, t. I, wyd. 2, s. 285.

²¹ A. Meyer, *The Law of Benefices...*, s. 368–371.

²² P. Landau, *Benefizium* [w:] G. Müller (red.), *Theologische Realenzyklopädie*, t. 5, Berlin 1980, s. 577–583.

²³ *Weber und Welte's Kirchenlexikon oder Encyclopädie der katholischen Theologie und ihrer Hilfswissenschaften*, t. 2, Freiburg im Breisgau 1891, s. 360.

²⁴ W. Schöller, *Die rechtliche Organisation des Kirchenbaues im Mittelalter, vornehmlich des Kathedralbaues: Baulast, Bauherrenschaft, Baufinanzierung*, Wien 1989, s. 69. Por. G. Ghirlanda, *Wprowadzenie do prawa kościelnego*, Kraków 1996, s. 102.

przenoszenia obowiązków biskupów w postaci zarządu majątkami kapituł na owe kapituły, stanowił warunek wstępny rozwoju systemu indywidualnego uposażenia dla duchownych, który z kolei stanowił podwaliny systemu prebendalnego²⁵.

Przełomowym momentem w procesie rozwoju beneficjów i uformowaniu współczesnego pojęcia prebendy było wyodrębnienie oddzielnego majątku ze względu na obowiązek duszpasterski (*officium*), w tym przypadku opiekę duszpasterską (*cura animarum*), którą kapłan miał pełnić przy kościele parafialnym²⁶. Kapłan taki korzystał z przypisanego do parafii majątku; stąd prebendę rozumiano jako użytkowanie dóbr związane z pełnieniem określonego urzędu²⁷. Na tej podstawie można odróżnić urzędy kościelne bez własnego uposażenia (oficja) od urzędów z uposażeniem, a więc właśnie beneficja²⁸. Połączenia elementu materialnego (tj. uposażenia) z elementem duchowym (urzędem) mogła dokonać jedynie właściwa władza kościelna.

Wydaje się, że to powszechność występowania parafii, które już od około XII wieku stały się podstawową jednostką administracyjną w Kościele, przesądziła o rozpowszechnieniu instytucji prebendy w całej średniowiecznej Europie²⁹. Od-tąd prebenda rozumiana była szerzej i oznaczała urząd kościelny, a ściślej mówiąc obowiązki urzędowe – *spiritualia*, oraz prawo do płynących z nich dochodów – *temporalia*, przy czym pierwsze z nich uważano za decydujące³⁰. Co nie powinno ująć uwadze, określone obowiązki połączone ze świadczeniami wynikającymi z prebendy nie dają się od niej oddzielić³¹. Stąd literatura podkreśla celowy charakter prebendy – była ona tworzona z określonym przeznaczeniem, co oznacza tyle, że erylowanie beneficjum wiązało się każdorazowo z określonymi obowiązkami, które miał wypełniać jej administrator³². Zasadniczo świadczenia przyznawano właśnie ze względu na pełniony urząd³³.

²⁵ P. Landau, *Kirchengut* [w:] G. Müller (red.), *Theologische Realenzyklopädie*, t. 18, Berlin 1989, s. 560–575.

²⁶ A. Meyer, *The Law of Benefices...*, s. 374; F. Kerff, 'Altar' und 'Person'. *Logische Divisionsprobleme und kirchliche Rechts wirklichkeit im 11. und 12. Jahrhundert, dargestellt an Beispielen aus der ehemaligen Diözese Tournai* [w:] J. Fried (red.), *Dialektik und Rhetorik im früheren und hohen Mittelalter. Rezeption, Überlieferung und gesellschaftliche Wirkung antiker Gelehrsamkeit vornehmlich im 9. und 12. Jahrhundert*, München 1997, s. 276.

²⁷ A. Vermeersch, J. Creusen, *Epitome iuris canonici cum commentariis ad scholas et ad usum privatum*, t. II, Brugis – Bruxcellis 1927, s. 461.

²⁸ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne...*, t. I, wyd. 2, s. 350.

²⁹ A. Meyer, *The Law of Benefices...*, s. 373.

³⁰ *Weber und Welte's Kirchenlexikon...*, t. 2, s. 363.

³¹ R. Naz (red.), *Dictionnaire de droit canonique*, t. 2, Paris 1937, s. 672. Por. KPK, kan. 1475.

³² M. Gommarus, *Principia generalia de personis in Ecclesia: commentarius libri II Codicis iuris canonici: canones praeliminares 87–106: de personis physicis, de personis moralibus, de actibus iudicis, de praecedentia*, Lublin – Brasschaat 1932, s. 338–339. Por. F. Ferrara, *Teoria delle persone giuridiche*, Napoli 1923, s. 67.

³³ J. A. V. Pedraza, *Beneficios eclesiásticos...*, s. 12.

Dlatego można wyróżnić kilka rodzajów beneficjów. Znane są prebendy biskupie, opackie, kanonickie (tworzone dla członków kapituły biskupiej), prałackie, proboszczowskie i zwykłe – przypisane zwykłemu beneficjatarowi³⁴. Beneficja zwykle dzieliły się z kolei na następujące typy: różańcowe, których celem była obsługa duszpasterska bractwa różańcowego³⁵, oraz uniwersyteckie – tworzone dla zapewniania utrzymania profesorom akademickim³⁶. Także altaryści, a więc duchowni, którym powierzano opiekę nad określonym ołtarzem, mogli liczyć na utrzymanie z przypisanych im beneficjów, nazywanych w takim przypadku altariami³⁷. Prebendy przysługiwały również urzędnikom kościelnym zwanym scholastykami, którzy sprawowali nadzór nad szkolnictwem w obrębie diecezji³⁸, jak również kapelanom książeńcem – wówczas można mówić o prebendzie zamkowej³⁹.

Choć instytucja beneficjum została stworzona na potrzeby kolegiat kanonickich, z czasem jednak najczęstszym typem prebendy stało się beneficjum proboszczowskie (zwane też plebańskim), które istniało przy kościele parafialnym. Uposażenia płynące z takich prebend przypadały kapłanowi pełniącemu w danej parafii funkcję proboszcza⁴⁰. Z prebendą nie były wówczas powiązane odrębne obowiązki duszpasterskie – takowe beneficja stanowiły wyłącznie wsparcie materialne dla istniejących już podmiotów parafialnych.

Generalnie jednak urzędem kościelnym mogło być każde zajęcie (*munus*) prawnie wykonywane w celu duchowym, które było przypisane kapłanowi na stałe, a ustanowione zgodnie z prawem kościelnym⁴¹.

Wobec tak szerokiego wachlarza prebend nie jest niczym dziwnym, że na zarysowanym wyżej systemie beneficjów opierała się dawniej większość urzędów

³⁴ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. II, wyd. 3, Opole 1958, s. 542. Taki beneficjatar został ustanowiony dekretem dla pełnienia swojej ściśle określonej posługi, nie będąc jednocześnie proboszczem, biskupem czy opatem.

³⁵ B. Sznober, *Kościół katolicki w XVI–XX wieku* [w:] R. Kaczmarek, J. Sperka (red.), *Mikołów. Monografia historyczna*, Katowice 2021, s. 457.

³⁶ Celem tworzenia takich prebend było wsparcie finansowe profesorów na średniowiecznych uniwersytetach, których pensje były niewysokie.

³⁷ E. Piwowarczyk, *Fundacje XV-wiecznych ołtarzy w kościele Mariackim w Krakowie i ich uposażenie do roku 1529*, „Folia Historica Cracoviensia” 2004, t. 10, s. 305 i n.

³⁸ J. Szymański, *Rola szkół kanonickich w Małopolsce XIII wieku*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1965, t. 8, s. 6–7. Prebendy owe były tworzone na mocy postanowień soborów laterańskiego III i IV, niejednokrotnie przy wsparciu władców lokalnych. Zob. J. Szymański, *Wczesnośredniowieczne kanonickie środowisko zawichojsko-sandomierskie*, „Roczniki Humanistyczne” 1964, t. XII, z. 2, s. 215–229.

³⁹ M. Saczyńska, *O kaplicach w siedzibach rycerskich i możnowładczych późnośredniowiecznej Polski uwag kilka*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, t. 64, z. 3, s. 307–325.

⁴⁰ H. Insadowski, *Ustrój prawny Kościoła Katolickiego*, Lublin 1926, s. 205.

⁴¹ KPK, kan. 145.

w Kościele⁴². Prebendy miały wobec tego ogromne znaczenie dla ukształtowania się i rozwoju feudalnej organizacji kościelnej.

Stworzenie systemu beneficjów stanowiło podstawę materialnego utrzymania duchowieństwa i jego samodzielności, gdyż odtąd nie było ono uzależnione od utrzymania przez swojego ordynariusza⁴³. Beneficja stanowiły wypełnienie zasady, że każda wspólnota religijna (kanonicka, zakonna, parafialna, itd.) powinna być wyposażona w majątności umożliwiające jej samodzielne funkcjonowanie⁴⁴. Ponadto służyły one zwiększeniu zaangażowania duchowieństwa w powierzone mu duszpasterstwo, gdyż kapłani nieobecni w powierzonych im placówkach lub opuszczający godziny kanoniczne nie mogli liczyć na pełnię wynikającego z nich uposażenia⁴⁵.

Pomimo tego, że beneficja tworzone z określonym przeznaczeniem, zadania niektórych prebendarzy wydawały się nie w pełni jasne. Nie stanowiło to nadużycia, gdyż cele kościelnych osób prawnych mogły być mniej lub bardziej określone, a także wielorakie⁴⁶. Generalnie były to jednak cele pobożne lub dobroczynne (*piae causae*)⁴⁷. Wyjątkiem od zasady przypisania uposażenia do pełnienia określonej służby duszpasterskiej było *beneficium simplex*, które sprowadzało się jedynie do obowiązku odmawiania brewiarza⁴⁸, w przeciwieństwie do typowych beneficjów zwanych *duplex*, które wymagały podjęcia przez beneficjanta innych obowiązków jurysdykcyjnych, duszpasterskich czy administracyjnych. W praktyce jednak pre-

⁴² Weber und Welte's Kirchenlexikon ober Encyklopädie der katholischen Theologie und ihrer Hilfswissenschaften, t. 7, Freiburg im Breisgau 1891, s. 514.

⁴³ S. Esders, H.J. Mierau, *Der althochdeutsche Klerikereid. Bischöfliche Diözesangewalt, kirchliches Benefizialwesen und volkssprachliche Rechtspraxis im frühmittelalterlichen Baiern*, Schriften der Monumenta Germaniae Historica: Studien und Texte 28, Hannover 2000, s. 92–120.

⁴⁴ Weber und Welte's Kirchenlexikon..., t. 2, s. 361.

⁴⁵ W. Schöller, *Die rechtliche Organisation...*, t. 75; A. Meyer, *The Law of Benefices...*, s. 377–378; A. Vermeersch, J. Creusen, *Epitome iuris...*, t. II, s. 491–492.

⁴⁶ P.M. Conte a Coronata, *Institutiones Iuris Canonici*, t. I, Genua 1950, s. 161.

⁴⁷ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2015, s. 120; M. Gommarus, *Principia generalia...*, s. 338. Przykład takich celów podaje J. Ryś: „Członkowie kolegium mieli ściśle określone obowiązki. W pierwszej kolejności zobowiązani zostali do posług duszpasterskich, czyli do *cura animarum*. Codziennie rano mieli odprawiać prymę, tercję i sekstę, a w adwencie roraty. Wieczorem nieszpory i kompletorium. Z racji przejęcia prebendy zamkowej dwa razy w tygodniu odprawiali Mszę św. na zamku”. J. Ryś, *Szkola parafialna nowokorczyńska w okresie odrodzenia*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1994, Prace z Historii Oświaty i Wychowania, t. IV, s. 53.

⁴⁸ Co dotyczyło zwłaszcza duchownych wiekowych i zniepełniających. Zob. M. Aleksandrowicz, *Duchowieństwo parafialne archidiakonu gnieźnieńskiego na początku XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 1974, s. 91. Stąd też w wiekach średnich często rozumiano prebendę także jako fundację dla starców. Zob. J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 767. Wspomniane beneficja proste, jako niepowiązane z obowiązkiem rezydencji ani żadnymi dodatkowymi zobowiązaniami, były najczęściej kasowane lub przekształcane w *beneficia cura animarum*, czyli beneficja powiązane z pełnieniem posługi. Zob. *Encyklopedia kościelna*, t. 2, Warszawa 1873, s. 163. Por. A. Meyer, *The Law of Benefices...*, s. 378.

bendy były nadawane duchownym często bez wyraźnych obowiązków kultowych, stanowiąc jedynie źródło zarobku. W tym zakresie dochodziło do nadużyć, dlatego z czasem zakazywano kumulacji kilku prebend w jednych rękach⁴⁹.

Aby osiągnąć cel przypisany do beneficjum, podmiot taki musiał dysponować określonymi dobrami materialnymi. Stąd ustanowienie prebendy wymagało dotacji, które pochodziły nie tylko od Kościoła, ale także od osób prywatnych czy państwa zabiegającego o stworzenie możliwości zatrudnienia kapłana do wykonywania określonych zadań⁵⁰. Źródłem uposażenia prebendalnego była pewna masa majątkowa zwana *corpus* lub *fundus*. Na uposażenie prebendarza mogły się składać różne elementy – przede wszystkim dobra będące własnością danego beneficjum, jak grunty (wcześniej całe miejscowości), domy, stawy, lasy, kapitały, dalej pewne powtarzające się należne świadczenia (pensje) pochodzące od jakiejś rodziny albo osoby prawnej oraz dziesięciny⁵¹. Oprócz tego budżet prebendy mogły zasilać dobrowolne składki wiernych oraz „prawa stół” (*iura stolare*), pobierane za pełnienie funkcji duszpasterskich w granicach taksy diecezjalnej lub prawnego zwyczaju, oraz inne rzadziej występujące, jak dystrybucje chórowe⁵². Podnoszono jednak, że w przypadku gdy jako wkład na utworzenie prebendy wnoszono sumy pieniężne, powinny być one inwestowane w zakup przynoszących dochody nieruchomości⁵³. Prawo kanoniczne wymagało, aby uposażenie każdej prebendy było stałe i wystarczające na pokrycie potrzeb własnej działalności⁵⁴. Często jednak uposażenie owo nie wystarczało nawet na utrzymanie kapłana, toteż prebendarze zwykli przyjmowali na siebie obowiązki

⁴⁹ KPK, kan 1439. Por. C. Brückner, *I. Das ländliche Pfarrbenefizium im hochmittelalterlichen Erzbistum Trier*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte: Kanonistische Abteilung” 1998, t. 84, s. 118–131, 168–248; C. Brückner, *II. Das ländliche Pfarrbenefizium im hochmittelalterlichen Erzbistum Trier*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte: Kanonistische Abteilung” 1999, s. 8; W. Pawlikowska-Butterwick, *Problemy z wdrażaniem reformy trydenckiej w biskupstwie wileńskim w XVI wieku*, „Rocznik Lituanistyczny” 2015, t. 1, s. 19–20; J. Gręźlikowski, *Recepcja reformy trydenckiej w diecezji wrocławskiej w świetle ustawodawstwa synodalnego*, Wrocław 2000; E. Wiśniowski, *Liczebność duchowieństwa diecezjalnego na ziemiach polskich w pierwszej połowie XVI w.*, „Roczniki Humanistyczne” 1968, t. XVI, z. 2, s. 45–54.

⁵⁰ A. Meyer, *The Law of Benefices...*, s. 371. Oprócz tego w średniowieczu zdarzało się, iż prebendy tworzone były nie tyle z konieczności duszpasterskiej, ile raczej z potrzeby wynagrodzenia zasług, kiedy to władca obdarzał prebendami siebie zasłużonych. Istnieje np. hipoteza, że Władysław Łokietek obdzielał prebendami swoich współpracowników na Kujawach. Zob. K. Jasiński, *Chronologia Polska*, B. Włodarski (red.), Warszawa 1957, s. 67. Lokacji prebend dokonywał także w Sandomierzu Kazimierz Sprawiedliwy. Zob. J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* [w:] *Opera omnia Joannis Dlugosii*, t. I, wyd. J. Łętowski, Kraków 1863, s. 301; *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1: 1178–1386, nr 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876, s. 5–7. Por. Z. Kozłowska-Budkowa, *Reperitorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937, s. 120.

⁵¹ B. Sznober, *Kościół katolicki...*, s. 457.

⁵² F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. I, wyd. 3, Opole 1957, s. 342.

⁵³ A. Vermeersch, J. Creusen, *Epitome iuris...*, t. II, s. 467.

⁵⁴ KPK, kan. 1415.

wikariuszowskie w pobliskich parafiach, niejednokrotnie zastępując wikarego, za co też otrzymywali od proboszczów określone wynagrodzenie⁵⁵.

Fundacja prebendy wymagała każdorazowo zatwierdzenia przez biskupa miejsca tudzież samego papieża⁵⁶. Na tej podstawie dokonała podziału na „beneficja wyższe”, zwane także konsystorskimi, co do których losów decydował papież wraz z kardynałami zgromadzonymi na konsystorzu, oraz „beneficja niższe”, zwane niekonsystorskimi⁵⁷. Od czasu soboru trydenckiego coraz rzadziej tworzone prebendy papieskie. Odtąd swoją decyzją biskup, jako delegat Stolicy Apostolskiej, łączył określony urząd kościelny z przypadającym mu beneficjum⁵⁸. W każdym razie podmiot ustanawiający prebendę określał w akcie prawnym miejsce powstania podmiotu, składające się na niego wkłady oraz prawa i obowiązki duchownego, które ten powinien wiernie wykonywać⁵⁹. Wyrażona w ten sposób zgoda władzy kościelnej stanowiła najważniejszy element ustroju tworzonej kościelnej osoby prawnej⁶⁰.

Również powołanie prebendarza odbywało się na podstawie decyzji ordynariusza. Podobnie jak proboszcz, beneficjent był ustanawiany przez biskupa osobnym dekretem, z tym że wybór dokonywany był spośród kandydatów przedstawionych mu przez proboszcza miejsca, czasem po weryfikacji patrona, czyli miejscowego feudała, co mogło wynikać z lokalnych zwyczajów⁶¹. Jednak to od wielkości zgromadzonego przez prebendę majątku zależało, czy na to stanowisko ktoś się zgłosił. Podjęcie się funkcji prebendarza w beneficjum zwykłym było bowiem dobrowolne⁶². Przez to zdarzało się, że takie prebendy pozostawały nieobsadzone. Nie było

⁵⁵ B. Sznober, *Kościół katolicki...*, s. 457.

⁵⁶ KPK, kan. 1414 i 1431.

⁵⁷ A. Meyer, *The Law of Benefices...*, s. 378.

⁵⁸ *Canones et decreta Concilii Tridentini*, Editione Romana a. MDCCCXXXIV, Neapol 1859, sess. XXI, c. 9, de ref., s. 118: „Ut etiam ecclesiarum status, ubi sacra Deo officia ministrantur, ex dignitate conservetur, possint episcopi, etiam tanquam apostolicae sedis delegati, iuxta formam iuris, sine tamen praeiudicio obliuentium, facere uniones perpetuas quarumcunque ecclesiarum parochialium et baptismalium, et aliorum beneficiorum curatorum vel non curatorum cum curatis propter earum paupertatem et in celeris casibus a iure permissis, etiam si dictae ecclesiae vel beneficia essent generaliter vel specialiter reservata aut qualitercunque affecta”.

⁵⁹ KPK, kan. 1418 i 1475. Por. Leon X, *Bulla Supernae dispositionis arbitrio z 5 maja 1514 r.*, § 38. Jednym z obowiązków prebendariusza mogła być przykładowo konieczność odprawiania określonej liczby mszy fundowanych w prebendzie.

⁶⁰ P. M. Conte a Coronata, *Institutiones Iuris...*, s. 162.

⁶¹ „Praktykowało się to w ten sposób: proboszcz [...] wymieniał patronowi [...] dwóch księży jako kandydatów na prebendę; patron jednego z nich wybierał i prezentował go biskupowi, który prezentowanego ustanawiał, poczem dziekan nowego prebendarza w urząd wprowadził”, K. Prus, *Z przeszłości Mikołowa i jego okolicy*, Katowice 1996 (reprint na podstawie I wydania, Mikołów 1932), s. 330.

⁶² KPK, kan. 1436.

bowiem chętnych na pełnienie posługi w nieprzynoszących wysokich dochodów beneficjach⁶³.

W czasie ewentualnego wakatu prebendą zwykłą zarządzał proboszcz, pobierając z niej dochody, w zamian jednak dbając, aby ustalona przez biskupa liczba mszy świętych tudzież innych nabożeństw była należycie odprawiona⁶⁴. Co do zasady w pełnieniu swych funkcji prebendarz pozostawał niezależny od miejscowego prepozyta⁶⁵, z którym jednak często współpracował. Jako że współpraca obu bywała bliska, często mogło dochodzić do trudności w rozgraniczeniu pozycji prebendy i kościoła parafialnego, co znajdowało odzwierciedlenie w postanowieniach biskupich⁶⁶. Ostatecznie proboszcz stojący na czele kościoła parafialnego oraz prebendarz z prebendą stanowili jeden kościół lokalny, w którym rozgraniczenie obu składających się na niego podmiotów nie zawsze było oczywiste. Beneficja proboszczowskie tworzyły więc wraz z kościołami parafialnymi, przy których były ustanowione, specyficzny związek podmiotów połączonych ze sobą w sposób trwały. Zakres ich autonomii był różny, zwłaszcza że oba podmioty korzystały nieraz z jednej świątyni. Rzadkością było to, że prebenda zwykła dysponowała własnym kościołem.

Jednakże nawet w sytuacji kościelnej wspólnoty lokalnej, w której prebendarzem był proboszcz, sytuacja majątkowa pozostawała złożona. W takich przypadkach następował podział majątku kościelnego na dobra beneficjalne (*bona mensae*) oraz dobra kościelne (*fabrica ecclesiae, bona fabricae*). Beneficja parafialne obejmowały grunty przeznaczone na utrzymanie urzędu proboszczowskiego, a dobra zwane kościelnymi służyły utrzymaniu kościoła i pokryciu wydatków związanych z kultem religijnym⁶⁷. Widać zatem, że na terenie jednej parafii mogły istnieć różne zorganizowane zespoły majątkowe, przeznaczone na realizację odrębnych celów.

⁶³ Nie każda prebenda mogła być nazwana *beneficium pingue*, czyli obfita (z łac. *pinguis* – obszerny, tłusty). Jednak nawet zarząd taką prebendą nie oznaczał, iż prebendarz mógł się na niej wzbogacać. Prawo kanoniczne określało bowiem przywileje beneficjanta w zakresie pobierania dochodów w taki sposób, że miał on prawo do uzyskiwania dochodów w wysokości odpowiadającej potrzebom jego stanu; nadwyżkę zaś powinien był przekazywać na cele kościelne lub wsparcie ubogich (KPK, kan. 1473). Kościół bowiem uważał dobra kościelne za własność ubogich powierzoną prebendarzowi wyłącznie w zarząd. Zob. P. Condis (red.), *Dictionnaire de droit canonique et des sciences en connexion avec le droit canon, ou Le dictionnaire de Mgr André et de l'abbé Condis*, t. 1, Paris 1901, s. 236.

⁶⁴ K. Prus, *Z przeszłości...*, s. 331.

⁶⁵ Czyli proboszcza (z łac. *praepositus*, czyli przełożony).

⁶⁶ Dla przykładu można przytoczyć, że: „Biskup postanowił w marcu 1853, że prebenda będzie wprowadzie nadal utrzymywana, ale jej dochody mają służyć do utrzymania [...] drugiego wikarego, i to w ten sposób, że prebendarz, o ile mu czasu zbędzie poza obowiązkami prebendy, będzie pomagał w duszpasterstwie ogółem jako wikary; za to proboszcz winien mu dawać obiady; poza tem w prebendzie będzie mieszkał obok prebendarza wikary”. K. Prus, *Z przeszłości...*, s. 331.

⁶⁷ S. Sołtyszewski, *Zarząd majątkiem kościelnym w kanonicznym ustawodawstwie powszechnym*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny” 1960, t. 3, nr 3–4, s. 336.

W każdym razie dobra prebendy (z niem. *Pfründevermögen*)⁶⁸, zgromadzone w celu utrzymania duchownego, były przeznaczone do samodzielnego administrowania i użytkowania przez prebendarza, któremu jednak nie przysługiwały do nich prawa majątkowe. Były one przypisane do samego podmiotu prebendy, nie zaś do prebendarza, który był wyłącznie jej organem wykonawczym. Zasadą prawną było to, że prebendarz to „nie właściciel, lecz jedynie administrator i opiekun placówki sobie powierzonej”⁶⁹. Był on za to uprawniony do samoistnego prowadzenia spraw podmiotu przez niego zarządzanego⁷⁰. Prawo wymagało, aby prebendy nie mogły działać samodzielnie, lecz wyłącznie przez osoby nimi zarządzające⁷¹.

Co istotne, beneficja, początkowo tworzone bez oparcia o unormowania kościelne, stały się z biegiem lat przedmiotem uregulowań kanonicznych⁷². Najpełniejszej syntezy prawa kościelnego co do bytu prebendy dostarcza dawny Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. W kanonie 1409 stanowił on, że beneficjum kościelne to „twór prawny ustanowiony lub erygowany na wsze czasy przez kompetentną władzę kościelną, składający się ze świętego urzędu i prawa do otrzymywania dochodów z uposażenia związanego z urzędem”. Oprócz kwestii nadmienionych wyżej, kodeks określał sposób ustanawiania beneficjów⁷³, ich przekształcania⁷⁴, wnoszenia świadczeń do prebendy⁷⁵, prawo patronatu⁷⁶, prawa i obowiązki beneficjariusza⁷⁷ oraz

⁶⁸ Po łacinie środki te zwano niekiedy *peculium cleri*. Były to fundusze przeznaczane na utrzymanie duchownego w prebendzie. Oznaczały tę część majątku Kościoła, która pozostaje beneficjentowi jako stały dochód urzędowy (*titulo beneficii*). Oprócz tego duchowny czerpał korzyści z pełnienia duchownych funkcji urzędowych (*titulo clericali*). Por. Weber und Welte's *Kirchenlexikon ober Encyklopädie der katholischen Theologie und ihrer Hilfswissenschaften*, t. 9, Freiburg im Breisgau 1895, s. 1748.

⁶⁹ M. Przybyłko, *Urząd dziekana w polskim ustawodawstwie synodalnym XVIII wieku*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny” 1976, t. 19, nr 1–2, s. 208. Wynikała z tego cykliczna konieczność dokonywania przez beneficjenta inwentaryzacji majątku prebendarskiego. Zob. ibidem, s. 208 i n.

⁷⁰ Kanony 1472, 1529, 1532 i 154. Por. F. Kerff, *'Altar' und 'Person'...*, s. 292.

⁷¹ KPK, kan. 1649.

⁷² Szczególne znaczenie mają w tym względzie dekrety papieża Aleksandra II: *Cum divina provinentia* oraz *Presentium lator* z 1066 lub 1067 r., w których papież uznał „prebendę” za synonim „beneficjum” i stworzył koncepcję prawną prebendy przyjętą ostatecznie na gruncie całego prawa kanonicznego, P. Landau, *Fälschungen zum Begriff des Benefiziums und der Simonie im „Decretum Gratiani”*: ein Beitrag zur Entstehungsgeschichte des kirchlichen Benefiziums im kanonischen Recht und zu Papst Alexander II [w:] A. Meyer (red.), *Päpste, Pilger, Pönitentiarie: Festschrift für Ludwig Schmutge zum 65. Geburtstag*, Tübingen 2004, s. 3–13; D. Lindner, *Das kirchliche Benefizium in Gratians Dekret*, „Studia Gratiana” 1954, t. 2, s. 377–386.

⁷³ KPK, kan. 1414–1418.

⁷⁴ Łączenie, przenoszenie, podział, rozczłonkowanie, zamianę i znoszenie, co normowały kanony 1419–1430.

⁷⁵ KPK, kan. 1431–1447.

⁷⁶ KPK, kan. 1448–1471.

⁷⁷ KPK, kan. 1472–1483.

kwestię zwalniania beneficjów⁷⁸. Zagadnienie prebendy było starannie uregulowane w prawie kanonicznym, gdyż stanowiło jedną z podstaw funkcjonowania Kościoła, będąc fundamentem materialnego utrzymania duchowieństwa.

Powszechne tworzenie prebend wynikało z konieczności utworzenia sprawnej organizacji kościelnej, w której majątki ziemskie wraz z wypracowywanym przez nie zyskiem przeznaczane były na zapewnienie utrzymania duchownym, niebędących w stanie utrzymywać się samodzielnie tylko z pełnienia zasadniczych zadań duszpasterskich, które im zlecono⁷⁹. Tak rozumiane beneficjum stanowi wyodrębnioną z dóbr Kościoła masę majątkową, przeznaczoną na utrzymanie kapłana, któremu biskup zlecił pełnienie określonej, często nielukratywnej posługi. Był to pewien niepodzielny byt, któremu – zgodnie z prawodawstwem kościelnym – przysługiwały określone prawa, także majątkowe⁸⁰. Zarysowane wyżej rozumienie *beneficium ecclesiasticum*, jako z jednej strony szczególny podmiot prawa, z drugiej – prawo osoby piastującej urząd do korzystania z majątku i płynących z niego profitów przetrwało do czasów współczesnych. Można więc przyjąć, że beneficjum to szczególnie podmiot prawa kościelnego, dysponujący dawniej podmiotowością prawną, a więc mogący posiadać własny majątek⁸¹.

Od XIX wieku prebendy inne niż parafialne bywały coraz częściej nieobsadzone. Ich majątek ubożał, a jednocześnie organizacja parafii pozwalała na utrzymanie wikariuszy w liczbie wystarczającej do obsługi duszpasterskiej lokalnej społeczności. W przypadku nieobsadzonych prebend zwykłych ich majątkiem zarządzały zazwyczaj parafie (nazywane wówczas „kościółami parafialnymi”). Ostatecznie system beneficjów przetrwał w Polsce aż do XX wieku. Okres międzywojnia okazał się czasem schyłkowym dla systemu beneficjalnego w Polsce.

Z dzisiejszej perspektywy błędem byłoby stwierdzenie, że prebenda stanowiła jedynie instytucję średniowieczną. Szacuje się, że jeszcze w II RP ponad 80% parafii dysponowało beneficjami, a oprócz tego wciąż istniały wówczas beneficja biskupie, kapitularne i zwykłe⁸². W 1939 r. majątek Kościoła obejmował 9,6% powierzchni kraju⁸³. Choć nie dysponujemy w tym zakresie żadnymi danymi, bez wątpienia

⁷⁸ KPK, kan. 1484–1488.

⁷⁹ *Weber und Welte's Kirchenlexikon...*, t. 9, s. 1747.

⁸⁰ M. Gommarus, *Principia generalia...*, s. 336. Por. P. Gillet, *La personnalité juridique en droit ecclésiastique, spécialement chez les Décretistes et les Décretalistes et dans le Code de droit canonique*, Malines 1927, s. 273–277.

⁸¹ Por. rozważania SN w wyroku z 10 lipca 2020 r., II CSK 550/18, LEX nr 3277165; uchwała SN w składzie siedmiu sędziów z 12 września 2018 r., III CZP 14/18, OSNC 2019, nr 3, poz. 24.

⁸² B. Glinkowski, *Regulacje prawne polskich konkordatów z roku 1925 i 1993 w odniesieniu do mienia nieruchomości Kościoła katolickiego*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2007, t. 21, s. 182–183 i 187.

⁸³ D. Walencik, *Nieruchomości Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–2012. Regulacje prawne – nacjonalizacja – rewindykacja*, Katowice 2013, s. 30.

znaczna część owego majątku musiała przypadać prebendom. Z tego właśnie wynika waga analizowanego zagadnienia.

Postanowienia Soboru Watykańskiego II przyspieszyły proces wygaszania beneficjów, gdyż uważano, że wypaczały obraz urzędów kościelnych⁸⁴. Stąd też przepisy współczesnego Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. przewidują sukcesywną likwidację wciąż istniejących beneficjów. Z unormowań tych wynika, że w tych krajach, gdzie istnieją jeszcze prebendy w ścisłym tego słowa znaczeniu, do zadań właściwej konferencji episkopatu należy określenie za pomocą odpowiednich norm uzgodnionych ze Stolicą Apostolską i przez nią zatwierdzonych sposobu zarządzania tymi beneficjami, żeby dochody, a nawet, jeśli to możliwe, samo uposażenie beneficjów powoli było przenoszona na instytucję, o której mowa w kan. 1274 § 1⁸⁵.

Wskazuje się, że: „Organizacja Kościoła należy wręcz do jego istoty. [...] Idąc śladem Zbawiciela, Kościół później rozwijał swe struktury, dopasowując je do wymogów swoich czasów”⁸⁶. Dzisiejsze czasy wypracowały zaś inne sposoby finansowania jednostek kościelnych, co stało się przyczyną rezygnacji z dalszego wykorzystywania konstrukcji prebend w organizacji kościelnej.

Problem podmiotowości prawnej prebendy

Podmiotowość prawna stanowi cechę normatywną, przyznaną przez prawo określonej podmiotowi społecznemu. Taki podmiot, któremu norma prawna przyznała zdolność prawną, może być podmiotem stosunków cywilnoprawnych⁸⁷. Każda osoba prawna, choć pozbawiona fizycznej istoty, uczestniczy w naturze osoby, korzystając tym samym także z podmiotowości. Może ona zatem tak jak osoba fizyczna nabywać, posiadać czy zaciągać długi. Podmiotowość prawna stanowi niezbędny element każdej osoby prawnej; bez niej trudno w ogóle mówić o jej istnieniu⁸⁸. Powyższa zasada obejmuje także kościelne osoby prawne⁸⁹. W ich przypadku występuje jednak pewna trudność – o przysługiwaniu cechy podmiotowości stanowi bowiem nie tylko prawo kanoniczne, ale także świeckie. Konieczna jest więc dwutorowa ocena tego, czy konkretny podmiot stanowi osobę prawną w pra-

⁸⁴ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV, Olsztyn 1990, s. 38.

⁸⁵ KPK, kan. 1274 § 1: „W poszczególnych diecezjach powinna istnieć specjalna instytucja, gromadząca dobra i ofiary przeznaczone na utrzymanie duchownych, którzy pełnią służbę dla dobra diecezji, zgodnie z postanowieniem kan. 281, chyba że inaczej temu zaradzono”.

⁸⁶ W. Bielak, *Organizacja Kościoła...*, s. 24.

⁸⁷ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1998, s. 204.

⁸⁸ M. Gommarus, *Principia generalia...*, s. 337.

⁸⁹ A. Vermeersch, J. Creusen, *Epitome iuris canonici cum commentariis ad scholas et ad usum privatum*, t. I, Brugis – Bruxellis 1924, s. 123.

wie kościelnym i państwowym, aby w sposób pełni legalny mógł on skutecznie uczestniczyć w obrocie prawnym.

Jak już wspomniano, z racji swego charakteru prebendy zawsze były uposażane w majątności mające generować fundusze na utrzymanie prebendarza. Nabycie własności przez beneficjum nie budziło wątpliwości, gdyż średniowieczne prawo znało koncepcję osoby prawnej, której przysługiwała zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych, a więc także możliwość bycia właścicielem⁹⁰. Fakt, że to Kościół samodzielnie określał, który podmiot od niego zależny jest wyposażony w podmiotowość prawną, również nie budził kontrowersji – był to bowiem czas głębokiego przenikania się systemów prawnych państwa i Kościoła⁹¹. Tak więc w średniowieczu za osoby prawne uważano przede wszystkim instytucje duchowne, jak biskupstwa, kapituły, zakony, prowincje zakonne, klasztory, bractwa czy właśnie prebendy⁹². Z dwóch ówczesnie wyróżnianych kategorii osób prawnych: *universitas personarum* oraz *universitas rerum* prebendę należy uznać za tę drugą, czyli nie tyle za związek osób – korporację, ile za związek o charakterze majątkowym, którego „podstawą był przeznaczony na określone cele majątek”⁹³. Podstawą takiej osoby moralnej „jest pewna wielość nie osób, lecz rzeczy, to znaczy masa dóbr cielesnych lub zespół rzeczy duchowych, praw i obowiązków”⁹⁴.

Kościół katolicki uznawał przez wieki, że jego podmiotowość prawna ma charakter pierwotny i nie wymaga żadnego aktu uznania władzy świeckiej⁹⁵. Stwierdzano, iż Kościół „sam w sobie jest osobowością prawną”⁹⁶. Kościół bowiem powszechnie uważano za organizację o szczególnym charakterze, będącą „instytucją nadprzyro-

⁹⁰ Co nie pozostaje irrelevantne, to to, że obowiązujące w średniowieczu kościelne prawo kanoniczne okazało się kluczowe dla powstania współczesnej koncepcji osoby prawnej. P. Landau, *The Spirit of Canon Law* [w:] A. Winroth, J. C. Wei (red.), *The Cambridge History...*, s. 579.

⁹¹ W średniowieczu relacje te miały charakter pełnej współpracy i głębokiego wzajemnego przenikania się w ramach jednego systemu prawnego zwanego *ius commune*, o międzynarodowym, europejskim charakterze, a stworzonym w Europie XI–XIV wieku. System ów stanowił syntezę „zasad prawa rzymskiego i innych ówczesnych systemów prawnych, tj. prawa statutowego miast italskich oraz prawa kanonicznego”, A. Debinski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2021, s. 24. Szerzej: M. Bellomo, *L'Europa del diritto comune. La memoria e la storia*, Leonforte 2016. Należy jednak uwypuklić, że „współczesne pojęcie i definicje państwa i Kościoła (jako dwóch autonomicznych i niezależnych od siebie instytucji) zupełnie nie przystają do rzeczywistości średniowiecznej”, G. Ryś, *Jeden, święty, powszechny, apostołski – spotkania z historią Kościoła*, Kraków 2022, s. 38. Szerzej: M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1993, s. 48–68.

⁹² D. Makilla, *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008, s. 31–32.

⁹³ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa...*, s. 120.

⁹⁴ M. Gommarus, *Principia generalia...*, s. 334.

⁹⁵ KPK, kan. 1495. Por. F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne...*, t. II, wyd. 3, s. 540.

⁹⁶ *Weber und Welte's Kirchenlexikon...*, t. 9, s. 691. Autor dodaje: „W rzeczywistości Kościół ma własne i uzasadnione prawo do nabywania i posiadania; sam w sobie jest osobowością prawną. Nawet zgodnie z prawem naturalnym jego zdolność do nabywania majątku jest pierwotna, niezależna od jakichkolwiek koncesji państwowych”, *ibidem*.

dzoną⁹⁷, „istniejącą na mocy pozytywnej woli Chrystusa”⁹⁸. Co więcej, podkreślano, że Kościół to społeczność o naturze prawnej, w której wzajemne relacje między jego członkami regulują nie tylko same węzły przyjaźni lub uczucia⁹⁹, lecz także prawo różne od praw poszczególnych członków i niezależne od ich woli¹⁰⁰.

Zgodnie z ustawodawstwem kościelnym za podmiot prawa kościelnego (a więc także podmiot uprawniony do posiadania majątku) należało uznać przede wszystkim Kościół katolicki jako całość i Stolicę Apostolską. Prawo kanoniczne stwierdzało, że oba one „są osobami moralnymi z samego ustanowienia Bożego [...]”¹⁰¹. Stąd uznawano je za osoby moralne prawa boskiego (*iuris divini*). Pozostałe kościelne osoby moralne, zwane osobami moralnymi prawa ludzkiego (*iuris humani*), nie partycypowały w osobowości z mocy samego prawa; uzyskiwały ją jednak na podstawie dekretu właściwej władzy biskupiej¹⁰². Do tej kategorii należały poszczególne kościoły, jak również tzw. osoby moralne (*personnes morales*), „które osobowość prawną w Kościele uzyskiwały czy to z przepisu prawa, czy też w drodze nadania przez władzę kościelną”¹⁰³.

W świetle tego należy uznać, że osobą prawną w Kościele była każda jego jednostka organizacyjna utworzona przez kompetentny organ zgodnie z prawem kanonicznym. Nie istniało bowiem wyczerpujące wyliczenie jednostek Kościoła, którym przysługiwał status osoby moralnej. Niemniej wśród wskazanych w KPK podmiotów mogących cieszyć się podmiotowością prawną wskazane jest także beneficjum¹⁰⁴. Stąd fakt jego podmiotowości, przy spełnieniu wymienionych wcześniej warunków,

⁹⁷ H. Insadowski, *Ustrój prawny Kościoła...*, s. 85.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 5.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 35.

¹⁰⁰ H. Insadowski, *Osoba prawna...*, s. 4.

¹⁰¹ KPK, kan. 100 § 1.

¹⁰² H. Insadowski, *Osoba prawna – Studium prawno-kanoniczne*, Lublin 1927, s. 89.

¹⁰³ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. II, wyd. 2, Kraków 1933, s. 319. Osoba moralna (*persona moralis*) to osoba fikcyjna, a więc pewna zbiorowość, której określone prawo nadawało cechy podmiotów prawa. Osoba taka występowała wewnątrz struktury Kościoła, K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa...*, s. 120. F. Bączkiewicz zaznacza, że: „Dla większego udoskonalenia siebie, albo dla podniesienia kultu Bożego, wierni łączą się w związki [...]”. Związki te miały do wykonania określone cele, toteż „żeby osiągnięcie tych celów uprościć i ustalić, Kościół daje takim związkom osób i instytucjom osobowość prawną i nazywa je osobami moralnymi”, F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne...*, t. I, wyd. 2, s. 197. Z przyznania podmiotowości moralnej wynikały w sposób oczywisty ich uprawnienia. Osoba taka jest zdolna do nabywania i wykonywania dowolnego prawa w ramach przyznanych jej uprawnień. Zob. I. Grabowski, *Prawo kanoniczne według nowego kodeksu*, Lwów 1927, s. 152. Co jednak kluczowe, przeważająca część doktryny przedmiotu utożsamia osobę moralną (*persona moralis*) z osobą prawną (*persona iuridica*). Por. H. Insadowski, *Osoba prawna...*, s. 41 i n. Szerzej na temat osób prawnych w Kościele: M. Gommarus, *Principia generalia...*, s. 305–460.

¹⁰⁴ KPK, kan. 99: „W Kościele oprócz osób fizycznych są także osoby moralne, utworzone przez władzę kompetentną, które dzielą się na osoby moralne kolegalne i niekolegalne, jak kościoły, seminaria, beneficja itd.”

w świetle prawa kanonicznego jest niewątpliwy. W tym względzie przesłanką uznania podmiotowości prebendy było zatwierdzenie aktu fundacyjnego przez biskupa, poprzez które dokonywano także weryfikacji spełnienia pozostałych wymogów koniecznych dla erekcji beneficjum. Bez prawnie relewantnego aktu utworzenia prebendy określony podmiot nie mógł być uznany za osobę moralną, wskutek czego nie uzyskiwał osobowości prawnej. Stawał się wówczas jedynie kościelną fundacją niemogącą posiadać, nabywać ani dokonywać innych czynności prawnych¹⁰⁵.

Należy jednak zaznaczyć, że podmiotowość kościelnych osób prawnych nie ma charakteru *stricte* wtórnego. Kościelne osoby prawne są częścią mistycznego ciała Kościoła (wszak pierwotnie obdarzonego podmiotowością), jak również stanowią jego instytucje. W nich lokalna idea chrześcijańska wciela się w osobowość¹⁰⁶. Co więcej, twierdzono, że z samej „natury nadprzyrodzonej Kościoła wynika, że osobistości w nim znajdujące się winny być tej samej natury, tj. nadprzyrodzonej”¹⁰⁷. Tym samym dekret władzy kościelnej tylko deklaratoryjnie uznawał osobowość prawną określonego podmiotu, wywodzącą się z mistycznego charakteru wspólnoty. Dekret ów był jednak wciąż konieczny dla rzeczywistego uznania osobowości¹⁰⁸. Jego zaistnienie było istotne, gdyż przyznanie osobowości prawnej kościelnej osobie moralnej jest ze swej natury niepodważalne¹⁰⁹.

Co więcej, każda kościelna osoba prawna zgodnie z prawem kanonicznym „ze swej natury jest wieczysta”¹¹⁰. Może jednak utracić swe istnienie w dwójnasób. Po pierwsze, podobnie jak do utworzenia, także do likwidacji prebendy niezbędna była decyzja właściwej władzy kościelnej, zupełnie znosząca objęty beneficjum urząd kościelny (*suppressio, extinctio*)¹¹¹. Jednak do wygaśnięcia beneficjum dochodzi również wtedy, gdy nie działa ona przez okres stu lat¹¹². Dopiero spełnienie jednego

¹⁰⁵ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne...*, t. I, wyd. 2, s. 199.

¹⁰⁶ O. Gierke, *Das deutsche Genossenschaftsrecht*, t. II: *Geschichte des deutschen Körperschaftsbegriffes*, Berlin 1873, s. 548.

¹⁰⁷ H. Insadowski, *Ustrój prawny Kościoła...*, s. 88–86. Przytoczony autor dodaje: „Tego co jest natury nadprzyrodzonej człowiek, jako jednostka przyrodzona, nie może sam z siebie wytworzyć, niema bowiem żadnego stosunku między temi dwiema dziedzinami. Jedynie Bóg zapomocą faktu pozytywnego może nadać charakter nadprzyrodzoności w sposób albo bezpośredni albo pośredni”, *ibidem*, s. 86 (pisownia oryginalna).

¹⁰⁸ M. Gommarus, *Principia generalia...*, s. 345–349.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 364.

¹¹⁰ KPK, kan. 102 §1.

¹¹¹ I. Grabowski, *Prawo kanoniczne...*, s. 154.

¹¹² KPK, kan. 102 § 1. Tożsame regulacje w tym zakresie zawiera współcześnie obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r., w kanonie 120 § 2: „Osoba prawna ze swej natury trwa nieprzerwanie. Wygasa jednak, jeśli zostanie zniesiona przez kompetentną władzę albo nie działa przez okres stu lat. Prywatna osoba prawna wygasa ponadto, jeśli samo stowarzyszenie zostaje rozwiązane zgodnie z postanowieniami statutów albo jeśli zdaniem kompetentnej władzy wygasa sama fundacja, zgodnie z postanowieniami statutów”.

z wymienionych warunków oznacza utratę podmiotowości kościelnej osoby prawnej, nawet jeżeli osoba taka od lat nie funkcjonuje i pozostaje nieobsadzona¹¹³. Zgodnie z prawem kanonicznym majątek dawnych prebendy po jej rozwiązaniu przypada osobie prawnej bezpośrednio nadrzędnej, jednak tylko w wypadku braku odmiennej woli założyciela¹¹⁴.

Władza kościelna przez wieki nie uważała za konieczne, aby w swych rozstrzygnięciach co do uznania podmiotowości swych osób moralnych uciekać się do unormowań państwowych. Twierdzono, że skoro „Chrystus założył swój Kościół jako doskonałe, suwerenne społeczeństwo”, to powinno być ono „całkowicie niezależne w swoim istnieniu i swoich potrzebach prawnych od władzy światowej”¹¹⁵. Wynikało z tego utrzymujące się przez wieki przeświadczenie, iż Kościół ma własną zdolność prawną, dzięki której jest całkowicie autonomiczny na swoim obszarze, a więc w żaden sposób nie jest podporządkowany państwu w administrowaniu i użytkowaniu swojego majątku, a w związku z tym, że ma również prawo do tworzenia nowych podmiotów prawnych na swoim terenie, samodzielnie nadając osobowość prawną diecezjom, parafiom, klasztorom czy choćby beneficjom, które ustanawia¹¹⁶. W ten sposób ustanowione przezeń podmioty stawały się w świetle prawa właścicielami kościelnych majątków¹¹⁷. Przez wieki państwa europejskie, na terenie których działały kościelne podmioty, nie ingerowały w tę materię swymi unormowaniami, w pełni przyjmując podmiotowość cywilną kościelnych osób moralnych, inkorporując tym samym prawo kanoniczne do regulacji państwowych. Był to przejaw pluralizmu systemów normatywnych istniejących w społeczeństwie¹¹⁸. Odesłania do norm prawa kanonicznego w zakresie uznawania określonych bytów w świetle prawa nie uważano jednak za przekształcanie norm kanonicznych w normy państwowe. Utrzymywano, iż państwa na podstawie własnej decyzji nadają im moc obowiązującą

¹¹³ E. Eichmann, K. Mörsdorf, *Kirchen Recht. Lehrbuch des Kirchenrechts auf Grund des Codex Iuris Canonici*, t. I, München – Paderborn – Wien 1959, s. 217–218. Por. H. Insadowski, *Osoba prawna...*, s. 134–135; M. Gommarus, *Principia generalia...*, s. 431–445.

¹¹⁴ KPK, kan. 1501.

¹¹⁵ *Weber und Welte's Kirchenlexikon...*, t. 7, s. 691. Por. Pius IX, *Syllabus errorum, pkt 26* [w:] idem, *Encyklika Quanta cura*, Watykan 1864.

¹¹⁶ P. Lehmkuhl, *Das Kirchengut und sein Rechtsträger* [w:] *Stimmen aus Maria Laach*, t. VIII, Freiburg im Breisgau 1875, s. 56–74. Por. H. Insadowski, *Ustrój prawny Kościoła...*, s. 47 i n. Kościół odrzucił także poglądy, zgodnie z którymi mógłby posiadać dobra materialne jedynie za zgodą państwa. Zob. F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne...*, t. II, wyd. 3, s. 540.

¹¹⁷ Podnoszono bowiem, iż „tak jak Kościół powszechny, rozciągający się na ziemi, w rzeczywistości nie ma widzialnej fizycznej egzystencji jako jeden, ale jest realny tylko w jego poszczególnych kościołach i instytucjach, tak też własność kościelna istnieje tylko dzięki temu, że jest związana z poszczególnymi kościołami i instytucjami, przez które Kościół powszechny urzeczywistnia się”. *Weber und Welte's Kirchenlexikon...*, t. 7, s. 704. Por. Leon XIII, *Encyklika Satis cognitum*, Watykan 1896.

¹¹⁸ S. Ehrlich, *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Warszawa 1979, s. 182; J. Carbonnier, *Sociologie juridique*, Paris 1978, s. 210.

w swoim porządku prawnym¹¹⁹. W wiekach średnich owo uznanie miało charakter pełny. Wraz z pojawieniem się państw narodowych znaczenie prawa kościelnego zmalało, jednak wciąż traktowane było subsydiarnie w stosunku do prawa państwowego¹²⁰. Mimo to ustalenie, jaki podmiot był w rzeczywistości uprawniony do określonego majątku kościelnego, zależało dalej wyłącznie od zbadania tego, który podmiot Kościół na mocy swojego prawa za takiego uznawał¹²¹.

Od czasów rewolucji francuskiej zaczęły jednak następować istotne zmiany pozycji prawa kościelnego w porządku prawnym państwa. Odtąd uznawanie cywilnej podmiotowości prawnej podmiotów kościelnych przez państwo nie było już jak dotąd automatyczne¹²². Normom prawa kanonicznego odmówiono skuteczności w sferze zewnętrznej. Był to bowiem czas coraz większego hołdowania zasadzie monistycznej, zgodnie z którą prawo może pochodzić jedynie od państwa¹²³. W sferze prawnej państwa Kościół oraz jego jednostki organizacyjne zaczęto postrzegać jako korporacje, którym przyznanie osobowości prawnej było uzależnione od określonych przez państwo warunków. To państwo miało mieć wyłączność na stanowienie powszechnie obowiązującego prawa, w tym regulującego działalność Kościoła i jego podmiotów. Unormowaniom kościelnym zaś „odmawiano charakteru norm prawnych i traktowano jako normy statutowe, dyscyplinarne lub moralne”¹²⁴. Stało to w ostrej sprzeczności z dotychczasowymi unormowaniami kościelnymi¹²⁵. W praktyce prawo pozytywne zasadniczo dalej przyznawało każdej kościelnej osobie moralnej osobowość prawną, chyba że w drodze wyjątku wyraźnie postanawiało

¹¹⁹ M. Pietrzak, *Prawo kanoniczne a państwowy porządek prawny*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1985, t. 47, z. 3, s. 7. Por. postanowienie SN z 7 grudnia 2017 r., II CSK 120/17, LEX nr 2439114, w którym sąd stwierdził: „W Kościele katolickim prawo zwyczajowe miało i nadal ma znaczenie. Jeżeli zwyczajowo przyjmowano, że jakaś parafia istniała od niepamiętnych czasów, to nie miano wątpliwości, iż jej byt ma charakter prawny i korzysta ona z osobowości prawnej”.

¹²⁰ M. Pietrzak, *Prawo kanoniczne a państwowy...*, s. 5.

¹²¹ Weber und Welte's *Kirchenlexikon...*, t. 7, s. 702. Należy jednak pamiętać, że zgodnie z nauką katolicką prawo kościelne określa nie tyle właścicieli majątności, ile ich dysponentów władnych do zarządzania i rozporządzania nimi. Wynika to z faktu, że własność kościelna jest szczególnie poświęcona Bogu. Por. F. Longchamps de Bérier, *Posiadanie a własność – nad uwagami św. Tomasza*, „Zeszyty Prawnicze” 2002, t. 2/2, s. 61–63.

¹²² F. Pasternak, *Urzędy i beneficja kościelne. Majątek kościelny*, Warszawa 1970, s. 226–227.

¹²³ M. Pietrzak, *Państwo prawne – państwo świeckie*, Warszawa 2012, s. 298, opublikowane pierwotnie w czasopiśmie: „Państwo i Prawo” 2006, z. 8: *Prawo wewnątrz (kanoniczne) kościołów i związków wyznaniowych w polskim systemie prawnym*, s. 16–31.

¹²⁴ M. Pietrzak, *Prawo kanoniczne a państwowy...*, s. 2. Por. H. Świątkowski, *Stosunek państwa do Kościoła w różnych krajach*, Warszawa 1952, s. 116–117; I. Grabowski, *Prawo kanoniczne...*, s. 40. Zdaniem ostatniego autora istota rozdziału państwa od Kościoła, wyrażająca się w marginalizacji znaczenia ustawodawstwa kościelnego, wynikała z tego, że państwo nie uznawało Kościoła za społeczność doskonałą, a tylko za związek prywatny.

¹²⁵ Weber und Welte's *Kirchenlexikon...*, t. 7, s. 692; P. Lehmkuhl, *Das Kirchengut...*, s. 56 i n. Szerzej: P. Hinschius, *Allgemeine Darstellung der Verhältnisse von Staat und Kirche*, Freiburg 1887.

inaczej¹²⁶. Coraz częściej jednak państwo uznawało za podmiot prawa tylko taką jednostkę kościelną, która została uznana przez państwo, będąc w przewidzianym trybie zgłoszona administracji publicznej bądź wpisana do właściwego rejestru¹²⁷. Z tego powodu prebendy, w zależności od państwa, w których funkcjonowały, zmuszone były do przyjmowania różnych form organizacyjnych, aby zachować swoją dotychczasową zdolność prawną¹²⁸.

Sytuacja prawna beneficjum stawała się niejednoznaczna z powodu coraz większego rozdźwięku między systemem prawa kościelnego i świeckiego. Trudności potęgował fakt, że do 1917 r. brakowało kościelnego aktu prawnego o zasięgu globalnym stwierdzającego podmiotowość prebendy. Pomimo niekorzystnego uregulowania prawnego omawianego zagadnienia przez ustawodawstwa poszczególnych państw Kościół niezmiennie uznawał podmiotowość prawną beneficjum, stojąc na stanowisku, że prebendy kościelne były wyposażone w osobowość prawną, a więc mogły być właścicielem rzeczy ruchomych i nieruchomości¹²⁹. Swoim poglądom Kościół dał wyraz, promulgując Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.¹³⁰

W celu dokonania pełnej analizy podmiotowości prawnej prebend nieodzowne jest dokonanie dystynkcji pomiędzy beneficjami samodzielnymi (zwykłymi) a niesamodzielnymi (wszystkimi pozostałymi). Beneficja niesamodzielne to takie, które były konieczne związane z inną kościelną osobą prawną. Były to przede wszystkim prebendy proboszczowskie, opackie, kapitulane i biskupie. Nie istniały one jako samodzielne byty prawne. Stanowiły jedynie masę majątkową przeznaczoną na utrzymanie przypisanego im urzędu. Osoba pełniąca ów urząd była jednocześnie organem wykonawczym beneficjum. Stąd takich prebend nie można byłoby uznać

¹²⁶ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne...*, t. I, wyd. 3, s. 198.

¹²⁷ Czego przykładem są §§ 21 i 22 słynnego BGB – niemieckiego kodeksu cywilnego: Bürgerliches Gesetzbuch vom 18.08.1896, in der Fassung der Bekanntmachung vom 2. Januar 2002 (BGBl. I S. 42, 2909; 2003 I S. 738) czy art. 13 ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 29, poz. 154). Por. wyrok SN z 7 maja 1948 r., III C 2432/47, OSNC 1948, nr 2, poz. 56; a także motywy do pruskiej ustawy o zarządzaniu majątkiem w parafiach Kościoła katolickiego z 20 czerwca 1875 r.: P. Hinschius, *Die preußischen Kirchengesetze der Jahre 1874 und 1875, nebst dem Reichsgesetze vom 4. Mai 1874*, Berlin 1875, s. 107 i n.

¹²⁸ Przewidywanymi formami prawnymi mogły być przykładowo stowarzyszenia czy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. E. Eichmann, K. Mörsdorf, *Kirchen Recht...*, s. 218–219.

¹²⁹ M. Gommarus, *Principia generalia...*, s. 366.

¹³⁰ Co ciekawe, akt ten nie nazwał prebendy osobą prawną, lecz raz „osobą moralną”, a drugi raz „tworem prawnym” (z łac. *ens iuridicum*), zob. kan. 99, 1409, 1410 i 1418 owego kodeksu. W piśmiennictwie wskazuje się jednak na niski poziom legislacyjny tego dokumentu, stąd uważa się, że wszystkie wymienione tu terminy należy ze sobą utożsamiać. Zob. H. Insadowski, *Osoba prawna...*, s. 45; M. Żurowski, *Normy ogólne prawa osobowego. O duchowieństwie w ogólności*, Warszawa 1968, s. 60–68.

za osoby prawne w rozumieniu prawa cywilnego¹³¹. Tymczasem prebendy zwykle nie łączyły się koniecznie z innymi podmiotami, których organy mogłyby je reprezentować. Ich autonomia organizacyjna ma znaczenie dla możliwości uznania je za osoby prawne.

Obowiązujący dziś Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. nie wskazuje prebendy jako części organizacji kościelnej posiadającej osobowość prawną. Mimo to beneficja dalej funkcjonują w systemach prawnych kilku państw, jak chociażby Austrii czy Niemiec, gdzie ustawodawstwo poszczególnych landów nadal przyznaje im zdolność prawną, podobnie jak fundacjom¹³².

Podmiotowość prebendy w świetle polskich regulacji prawnych

Współcześnie Rzeczpospolita Polska „uznaje prawo osób prawnych kościelnych i zakonnych do wszystkich majątków ruchomych i nieruchomości, kapitałów, dochodów oraz innych praw, które te osoby prawne posiadają obecnie na obszarze Państwa Polskiego”¹³³. Katalog kościelnych osób prawnych wymieniony został w ustawie z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej¹³⁴. Zawiera on 28 rodzajów osób prawnych różnych kategorii¹³⁵. Próżno szukać wśród nich prebendy. Jednak o ile kwestia podmiotowości prawnej beneficjum, wedle dzisiaj obowiązującego stanu prawnego, jest przesądzona, o tyle różna ocena jej podmiotowości na przestrzeni lat dalej ma znaczenie i jest analizowana

¹³¹ A. Mezglewski, *Opinia prawna dotycząca następstwa prawnego po katolickich gminach kościelnych, istniejących w byłym zaborze pruskim*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2015, t. 7, s. 279; S. Grzybowski, *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 1963 r.*, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1965, z. 6, s. 15.

¹³² Wyrok Federalnego Trybunału Finansowego Niemiec: BFH-Urteil vom 13.5.1987 (II R 225/82) BStBl. 1987 II s. 722; *Pfründen* [w:] *Historisches Lexikon der Schweiz* (HLS), 28.09.2010, <https://hls-dhs-dss.ch/de/articles/031950/2010-09-28/> [dostęp: 4.10.2022].

¹³³ Wyrok SA w Gdańsku z 29 listopada 2013 r., V ACa 608/13, V ACz 698/13, LEX nr 1439019.

¹³⁴ Ustawa z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 29, poz. 154).

¹³⁵ Jedną o zasięgu ogólnopolskim, czyli Konferencja Episkopatu Polski. Dalsze to terytorialne jednostki organizacyjne Kościoła: metropolie, archidiecezje, diecezje, administratury apostolskie, parafie, kościoły rektoralne, Caritas Polska, Caritas diecezji, Papieskie Dzieła Misyjne. Kolejne to personalne jednostki organizacyjne Kościoła, jak: Ordynariat Polowy, kapituły, parafie personalne, opactwa, klasztory niezależne, domy zakonne, wyższe i niższe seminaria duchowne diecezjalne. Ustawa wymienia także katolickie szkoły wyższe, instytuty naukowe i dydaktyczno-naukowe oddzielone podmiotowością prawną. Nie jest to jednak katalog zamknięty, gdyż inne jednostki organizacyjne Kościoła mogą uzyskać osobowość prawną w drodze rozporządzenia ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych. Zob. art. 5–10 przywołanej ustawy.

w orzecznictwie. Oprócz trudności pojawiających się przy dokonywaniu wpisów praw własności dawnych prebend w księgach wieczystych, problem praktyczny stanowi także sytuacja dochodzenia przez kościelne osoby prawne mienia zagrabionego w czasach rządów komunistycznych na rzecz państwa, na podstawie ustawy z 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego¹³⁶, a także na mocy dekretu z 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji¹³⁷. Współcześnie kościelne osoby prawne mogą występować w postępowaniu regulacyjnym, a następnie z roszczeniami określonymi w art. 63 ustawy o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego, na podstawie których możliwe jest przywrócenie im własności nieruchomości zagrabionych w Polsce Ludowej, przyznanie odpowiedniej nieruchomości zamiennej (gdyby przywrócenie własności natrafiało na trudne do przezwyciężenia przeszkody) czy przyznanie odszkodowania ustalonego według przepisów o wywłaszczaniu nieruchomości, a to w razie niemożności zastosowania wcześniej wymienionych rozwiązań. Aby jednak wystąpić z owymi roszczeniami, konieczne jest wykazanie legitymacji czynnej do złożenia wniosku w postępowaniu regulacyjnym, która wyraża się w tym, że podmiot występujący z wnioskiem jest tą osobą kościelną, która została pozbawiona własności nieruchomości wskutek jej upaństwowienia, lub następcą prawnym tej osoby. Niezbędne jest zatem zbadanie, jak kwestia podmiotowości prebend i następstwa po nich była oceniana w latach minionych. Przyjrzyjmy się więc tej materii.

Na ziemiach byłego zaboru pruskiego obowiązywały przepisy z epoki Kulturkampf, ograniczające Kościół w zarządzie swoim majątkiem¹³⁸. Zgodnie z nimi podmiotami prawa były wprowadzone jeszcze przez Landrecht Pruski z 1794 r. katolickie gminy kościelne, które stanowiły formę organizacyjną narzuconą przez ustawodawstwo świeckie, a jednocześnie nieznaną prawu kanonicznemu. Z chwilą powrotu dawnych ziem pruskich w granice Rzeczypospolitej obowiązujące na nich prawo niemieckie wciąż jednak było stosowane. Wobec niemożności dokonania szybkiej unifikacji stanu prawnego w odrodzonej ojczyźnie przyjęto fikcję, że prawa państw zaborczych przestały być prawem obcym i miały być traktowane jako polskie prawo dzielnicowe, o ile nie były sprzeczne z polską racją stanu¹³⁹.

¹³⁶ Ustawa z 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego (Dz. U. Nr 9, poz. 87). Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo – podstawy regulacji prawnych*, Lublin 1993, s. 206. Por. wyrok SN z 8 września 2021 r., II CSKP 89/21, LEX nr 3258355.

¹³⁷ Dekret z 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji (Dz. U. Nr 25, poz. 172).

¹³⁸ Art. 3 niemieckiej ustawy z 20 czerwca 1875 r. o zarządzie majątku w katolickich gminach kościelnych (GS nr 20, nr 8302).

¹³⁹ P. Jurek, *Historia państwa i prawa polskiego. Źródła prawa, sądownictwo. Zarys wykładu*, Wrocław 1992 s. 119.

Aktem kluczowym dla uznania podmiotowości prawnej prebendy w II RP była Konstytucja marcowa z 1921 r.¹⁴⁰, która nie tylko przyznawała wyznaniu rzymskokatolickiemu „naczelną stanowisko wśród równouprawnionych wyznań”, ale również uznała fakt, iż „Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnymi prawami” (art. 114), honorując tym samym znaczenie regulacji kościelnych, zwłaszcza Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Ponadto art. 99 Konstytucji stanowił, że Rzeczpospolita Polska uznaje wszelką własność, w tym własność instytucji, a zatem również kościelnych osób prawnych, do której to kategorii należały kościoły parafialne i beneficja proboszczowskie. O ich podmiotowości przesądzał zaś art. 113 Konstytucji, stanowiący o przyznaniu podmiotowości prawnej prawa publicznego każdemu związkowi wyznaniowemu, przy czym „podmiotowe prawa majątkowe wykonywały jego organy, którym kompetencji udzielały normy wewnętrzne związku”¹⁴¹. Takowe dopuszczenie unormowań kanonicznych na podstawie Konstytucji z 1921 r. oznaczało uznanie ich włączenia do polskiego systemu prawa jako wewnętrznego prawa statutowego osoby prawnej prawa publicznego¹⁴².

Wszelkie beneficja kościelne erygowane na podstawie przepisów prawa kanonicznego przez odpowiednie władze kościelne nie podlegały jednak przepisom dekretu z 7 lutego 1919 r. o fundacjach¹⁴³. Oznaczało to tyle, że ustanowienie prebendy przez władze kościelne nie wymagało zatwierdzenia przez odpowiedni organ państwowy, aby przyznać jej osobowość prawną¹⁴⁴. „W II RP władze państwowe nie uważały się bowiem za kompetentne do ingerencji w funkcjonowanie [beneficjów – P.T.S.], jednocześnie uznając je jako osoby prawne na gruncie prawa państwowego”¹⁴⁵.

Kwestię uznania podmiotowości kościelnych osób prawnych przypieczętowało zawarcie konkordatu ze Stolicą Apostolską w 1925 r.¹⁴⁶ W owym czasie uznano, że z chwilą ratyfikacji konkordatu przez władzę ustawodawczą zgodnie z przepisami konstytucji i ogłoszenia w Dzienniku Ustaw wszedł on do polskiego porządku praw-

¹⁴⁰ Ustawa z 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 44, poz. 267).

¹⁴¹ K. Dembski, *Osobowość prawna Kościoła Katolickiego w PRL*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1981, t. 43, z. 3, s. 3.

¹⁴² J. Sawicki, *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w państwie polskim*, Warszawa 1937, s. 138–141.

¹⁴³ Dekret o fundacjach i o zatwierdzaniu darowizn i zapisów z 7 lutego 1919 r., Dz.Pr.P.P. Nr 15, poz. 215.

¹⁴⁴ H. Cioch, *Istota fundacji kościelnych* [w:] A. Dębiński W. Bar, P. Stanisław (red.), *Divina et Humana. Księga jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin księdza profesora Henryka Misztala*, Lublin 2001, s. 64.

¹⁴⁵ A. Szymański, *Od dekretu z 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji do ustawy z 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach. Przełom czy kontynuacja? Rzecz o funkcjonowaniu wyznaniowych fundacji dobroczynnych w PRL*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2011, t. 11, nr 3, s. 377.

¹⁴⁶ Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r. (Dz. U. Nr 72, poz. 501). Szerzej: J. Wiślicki, *Konkordat. Studium prawne*, Lublin 1926.

nego jako umowa międzynarodowa, a jednocześnie ustawa mająca moc obowiązującą w stosunkach wewnętrznych¹⁴⁷.

Konkordat przyznał Kościołowi katolickiemu prawo do swobodnego rozporządzania swoim majątkiem zgodnie z jego prawem wewnętrznym (art. I). Wyrazem tego było uznanie osobowości prawnej wszystkich kościelnych osób moralnych (art. XVI). Potwierdzone ponadto zostało prawo własności Kościoła do wszelkich majątków, którymi administrował w momencie wejścia w życie umowy (art. XXIV). Co więcej, zniesiono wszelkie ograniczenia w funkcjonowaniu Kościoła zawarte w ustawodawstwie państw zaborczych (art. XXV). Należy zauważyć, że podobnie potraktowane zostały przepisy polskie, które były sprzeczne z unormowaniami konkordatu¹⁴⁸.

Na jego mocy państwo polskie potwierdziło wyrażenie zgody na bezpośrednie stosowanie kościelnych uregulowań osobowości prawnej w prawie świeckim. Owa daleko idąca recepcja prawa kanonicznego rozciągała się także na materię przyznawania i uznawania osobowości prawnej¹⁴⁹. Odtąd to przepisy kościelne miały decydujące znaczenie w zakresie ustalenia, którym instytucjom kościelnym przysługuje osobowość prawna w sferze prawa cywilnego¹⁵⁰. Tym samym normy prawa religijnego uzyskały byt prawny w porządku wewnątrzpaństwowym. Ów pogląd został ostatecznie powszechnie przyjęty w orzecznictwie i w przedmiocie oceny owych czasów pozostaje wciąż aktualny¹⁵¹.

Zgodnie z unormowaniami konkordatu przestały istnieć katolickie gminy kościelne, które „zostały zastąpione przez osoby prawne, uznane w ich zakresie przez prawo kanoniczne”¹⁵². Właścicielem majątku dawnych podmiotów Kościoła

¹⁴⁷ P. Kucybała-Kreft, *Konkordat z 1925 roku w aktualnym orzecznictwie sądowym – wybrane zagadnienia*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2021, t. 24, s. 541; orzeczenie SN z 23 października – 7 listopada 1929 r., I C 2343/28, OSP 1930, t. IX, s. 433 i n., poz. 451. Por. orzeczenie SN z 3 listopada 1932 r., III Rw 1769/32, LEX nr 1670563.

¹⁴⁸ H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe. Zagadnienia wstępne. Rys historyczny*, Lublin 1996, 130–131.

¹⁴⁹ W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził, iż „od chwili wejścia w moc obowiązującą przepisów konkordatu decydują wyłącznie przepisy prawa kanonicznego o tym, którym instytucjom kościelnym lub zakonnym przysługuje osobowość prawna”, wyrok SN z 24 stycznia 1936 r., II C 2101/35, OSNC 1936, nr 8, poz. 328. Por. uchwałę SN z 12 września 2018 r., III CZP 14/18, OSNC 2019, Nr 3, poz. 24. Na temat recepcji prawa kanonicznego w II RP: A. Tunia, *Recepcja prawa wewnętrznego związków wyznaniowych w prawie polskim*, Lublin 2015, s. 123–127.

¹⁵⁰ A. Mezglewski, *Opinia prawna dotycząca następstwa prawnego...*, s. 279.

¹⁵¹ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 12 września 2018 r., III CZP 14/18, OSNC 2019, Nr 3, poz. 24. Stanowisko to zostało potwierdzone w kolejnych wyrokach SN: z 8 listopada 2018 r., II CSK 270/17, LEX nr 2577390; z 12 marca 2020 r., II CSK 676/18, LEX nr 2987237; z 12 marca 2020 r., II CSK 677/18, LEX nr 2987220. Na temat specyfiki obowiązywania prawa kanonicznego w państwowym porządku prawnym: A. Mezglewski, *Opinia prawna dotycząca problemu obowiązywania prawa wewnętrznego związków wyznaniowych w obrocie prawnym*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2011, t. 3, s. 251–258. Por. A. Tunia, *Recepcja prawa wewnętrznego...*, s. 125 i 127.

¹⁵² Wyrok SN z 20 listopada 1931 r., III 2C 229/31, OSP t. XI, 1932, poz. 249.

w formie narzuconej przez zaborcze ustawodawstwo stały się kościoły parafialne oraz beneficja proboszczowskie, o ile zostały erygowane zgodnie z prawem kościelnym¹⁵³. Obowiązujący wówczas Kodeks Prawa Kanonicznego wskazywał bowiem, iż podmiotowością prawną w Kościele cieszyły się beneficja, jeżeli wcześniej zostały utworzone na mocy stosownego dekretu. W ten sposób kościelne osoby prawne, w tym prebendy, zyskały istotną samodzielność w obrocie cywilnoprawnym. Doszło więc do sukcesji o charakterze uniwersalnym i to pomimo braku szczegółowych przepisów w tym zakresie, tak w samym konkordacie, jak i w ówczesnym prawodawstwie krajowym¹⁵⁴. Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach uznał, że taki właśnie był cel konkordatu¹⁵⁵. Konkordat nie wzruszył sytuacji własnościowej i administracyjnej prebend, potwierdzając osobowość prawną beneficjów proboszczowskich oraz innych beneficjów¹⁵⁶. Uznano, że odtąd wszystkie polskie osoby prawne kościelne mają prawo „nabywania, posiadania, odstępowania i administrowania zgodnie z prawem kanonicznym majątkiem ruchomym i nieruchomym”, jak również „prawo stawiania przed wszelkimi instancjami i władzami państwowymi dla obrony swych praw cywilnych”¹⁵⁷. Co więcej, zarząd i obrót nieruchomościami kościelnymi podporządkowany został ustawodawstwu kościelnemu¹⁵⁸.

Należy zauważyć, że konkordat jedynie potwierdził stan prawny wyrażony w konstytucji¹⁵⁹. Nie jest tym samym słuszne stwierdzenie, że dopiero „[o]d chwili wejścia w moc obowiązującą przepisów tego Konkordatu decydują wyłącznie przepisy prawa kanonicznego o tem, którym instytucjom kościelnym lub zakonnym

¹⁵³ Wyrok SN z 24 stycznia 1936 r., II C 2101/35, OSNC 1936, Nr 8, poz. 328. Por. P. Borecki, *Prawotwórcza i porządkująca rola Sądu Najwyższego w sprawach wyznaniowych – uwagi w sprawie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 12.09.2018 r.*, III CZP 14/18, „Przegląd Prawa Publicznego” 2019, t. 12(153), s. 19.

¹⁵⁴ P. Borecki, *Prawotwórcza i porządkująca rola...*, s. 19.

¹⁵⁵ Orzeczenia SN: z 31 października 1930 r., III 2 C. 231/30, „Czasopismo Adwokatów Polskich – Dział Województw Zachodnich” 1931/1–2, s. 13; z 20 listopada 1931 r., III C 229/31, OSP 1932, poz. 249; z 24 stycznia 1936 r., II C 2101/35, Zb. Urz. 1936, poz. 328.

¹⁵⁶ Por. wyroki SN: z 31 października 1930 r., III 2 C 231/30; z 20 listopada 1931 r., III 2 C 229/31, OSP t. XI, 1932, poz. 249; z 12 marca 2020 r., II CSK 677/18, LEX nr 2987220; a także wyrok SO w Toruniu z 6 czerwca 2013 r., I C 1389/11, Baza Orzeczeń Sądów Powszechnych; wyrok SA w Gdańsku z 29 listopada 2013 r., V ACa 608/13, V ACz 698/13, LEX nr 1439019; wyrok SO w Toruniu z 9 lutego 2017 r., I C 1394/11, niepubl.

¹⁵⁷ Art. 16 konkordatu. Por. S. Gołębiowski, *Z problematyki reformy rolnej gruntów kościelnych w Polsce w latach 1918–1950*, „Nowe Prawo” 1967, t. 1, s. 338; wyrok SN z 7 grudnia 1927 r., R 638/27, LEX nr 1674582.

¹⁵⁸ S. Gołębiowski, *Z problematyki reformy...*, s. 338.

¹⁵⁹ J. Osuchowski, *Problemy polskiego konkordatu z 1925 roku*, „Państwo i Prawo” 1965, z. 12, s. 845.

przysługuje osobowość prawna¹⁶⁰, gdyż już unormowania konstytucji marcowej pozwoliły na recepcję unormowań kościelnych w tym zakresie.

Tytułem podsumowania, w okresie II Rzeczypospolitej podmiotowość prebendy była w pełni akceptowana zarówno przez ustawodawstwo świeckie, jak i kościelne i to pomimo tego, że wiele z beneficjów zwykłych w praktyce już dawno nie funkcjonowało. Był to czas schyłkowy dla systemu beneficjalnego. Gdy prebendy były nieobsadzane, pozostawały one w posiadaniu i zarządzie proboszczów¹⁶¹. Warto dodać, że był to także okres coraz większej zmiany myślenia o Kościele (jego teologicznej koncepcji) zapoczątkowanej już w czasach soboru trydenckiego. Kluczową rolę w administracji Kościoła zaczęły odgrywać parafie, nie rozumiane jedynie jako wydzielone terytorium kościelne, lecz jako odrębny podmiot stanowiący podstawową jednostkę organizacyjną Kościoła¹⁶². Znaczenie beneficjów uległo zaś zmarginalizowaniu.

Sytuacja prawna prebendy zmieniła się wraz z wybuchem II wojny światowej. Władza komunistyczna uchwałą Rady Ministrów Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z 12 września 1945 r. stwierdziła, iż konkordat przestał obowiązywać w 1939 r. wskutek jednostronnych posunięć Stolicy Apostolskiej¹⁶³. W doktrynie trwa spór co do trybu oraz roku ustania obowiązywania konkordatu, co wydaje się mieć istotne znaczenie dla skuteczności norm wewnątrzwyznaniowych w powojennym porządku prawnym¹⁶⁴. Kwestią deliberacji pozostaje także to, w jakim zakresie ów

¹⁶⁰ Wyrok SN z 24 stycznia 1936 r., II C 2101/35, OSNC 1936, nr 8, poz. 328. Podobnie orzeczenia SN z: 26 lutego 1930 r., 1622/29, OSP 1930, poz. 410; z 11 lutego 1931 r., R 51/31, OSP 1931, poz. 553. Por. jednak orzeczenia SN, w których opowiedziano się za prymatem ustawodawstwa państwowego nad prawem kanonicznym w tym zakresie: np. z 13 kwietnia 1931 r., II 3 K 203/31, OSP 1931, poz. 383.

¹⁶¹ Wyrok SO w Toruniu z 6 czerwca 2013 r., I C 1389/11, Baza Orzeczeń Sądów Powszechnych; wyrok SA w Gdańsku z 29 listopada 2013 r., V ACa 608/13, V ACz 698/13, LEX nr 1439019.

¹⁶² T. Falak, *Parafia w nauczaniu Magisterium Kościoła*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2010, t. 12, s. 16–19.

¹⁶³ Uchwała Rządu Rzeczypospolitej z 12 września 1945 r., stwierdzająca, że konkordat przestał obowiązywać, za: H. Świątkowski, *Stosunek państwa do Kościoła...*, s. 116–117; idem, *Wyznaniowe prawo państwowe*, Warszawa 1962, s. 67–70. Zdaniem ówczesnych władz polskich Stolica Apostolska kilkakrotnie złamała jego postanowienia, m.in. powierzając administrację diecezji chełmskiej niemieckiemu biskupowi gdańskiemu, którego siedziba znajdowała się poza granicami państwa polskiego.

¹⁶⁴ Uważa się bowiem, że owa deklaracja oznaczała jednostronne i arbitralne zerwanie umowy między Polską a Stolicą Piotrową, do którego doszło z pogwałceniem prawa międzynarodowego i przy niedopełnieniu formalności przewidzianych w prawie polskim, co stawiało pod znakiem zapytania podtrzymywany przez ówczesne władze pogląd, iżby konkordat wygasł. Por. K. Szwarzenberg-Czerny, *Problem polskiego konkordatu*, Warszawa 1948, s. 5–15; B. Glinkowski, *Regulacje prawne polskich...*, s. 190–191. Należy jednak zwrócić uwagę, że konkordat z 1993 r. nie zawiera klauzuli derogującej konkordat z 1925 r., co wskazywałoby, że obie strony umawiające się uznały konkordat z 1925 r. za wygasły, bez wskazania konkretnej przyczyny tego stanu. Dopuszcza się różne hipotezy

konkordat miał wygasnąć – czy przestał wiązać jako traktat międzynarodowy, czy także źródło prawa krajowego¹⁶⁵. Uchwała Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej nie została bowiem ogłoszona w żadnym dzienniku urzędowym ani przesłana Stolicy Apostolskiej. Co więcej, ustawa wprowadzająca przepisy konkordatu¹⁶⁶ nie została w PRL uchylona, a sam konkordat jako umowa międzynarodowa nie został nigdy formalnie rozwiązany. Stawia to pod znakiem zapytania deklarowaną przez władzę skuteczność wygaśnięcia konkordatu, i to jeszcze przed wypowiedzeniem umowy¹⁶⁷. Stąd wspomnianą uchwałę powinno się postrzegać raczej jako opinię władz. Należy uznać, że konkordat obowiązywał przynajmniej do 22 lipca 1952 r., tj. do czasu uchylenia mocy konstytucji marcowej, stanowiącej podstawę jego zawarcia. Potwierdza to zresztą orzecznictwo sądowe¹⁶⁸.

Jednakże zgodnie z poglądami forsowanymi przez ówczesne władze ludowe wygaśnięcie konkordatu spowodowało utratę mocy obowiązującej przez przepisy prawa kanonicznego w systemie prawa państwowego. Odtąd o istnieniu osobowości prawnej wszelkich podmiotów, a więc także podmiotów Kościoła, decydować miało wyłącznie ustawodawstwo świeckie¹⁶⁹. Jedynie prawo państwowe miało przesądzać o powstaniu i zakresie zdolności prawnej wszelkich bytów prawnych, a więc także tych wyznaniowych¹⁷⁰. Tym samym świecka doktryna prawa państwowego wykreśliła prawo kanoniczne ze swego porządku prawnego jako instytucję obcą, skutkiem

wygaśnięcia: na skutek zawarcia nowego konkordatu, z powodu wypowiedzenia lub zerwania przez jedną ze stron, wygaśnięcia na skutek długotrwałego niestosowania (*desuetudo*) lub istotnej zmiany okoliczności (*clausula rebus sic stantibus*), z czego ostatni pogląd wydaje się najbardziej przekonujący. Por. wyrok SN z 9 lutego 2018 r., I CSK 179/17, LEX nr 2484707; wyrok SN z 15 grudnia 2016 r., II CSK 634/15, LEX nr 2224606. Szerzej: A. Mezglewski, *Spór o wygaśnięcie konkordatu polskiego z 1925 r.*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1998, t. 8, s. 325–340.

¹⁶⁵ Wyrok SA w Poznaniu z 18 sierpnia 1946 r., I CZ 83/46, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 43, s. 8. Sąd ów uznał, że należy oddzielić skutki obowiązywania konkordatu na płaszczyźnie międzynarodowej od skutku obowiązywania umowy w porządku krajowym. Zgodnie z tym na skutek uchwały Rady Ministrów konkordat miał przestać wiązać jako traktat międzynarodowy, jednak wciąż miał stanowić źródło prawa krajowego. Por. wyrok SN z 25 lutego 2015 r., IV CSK 312/14, LEX nr 1663415.

¹⁶⁶ Ustawa z 23 kwietnia 1925 r. o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską, określającego stosunek Państwa do Kościoła Rzymsko-Katolickiego (Dz. U. Nr 47, poz. 324).

¹⁶⁷ Współcześnie przeważa pogląd, że konkordat przestał obowiązywać wraz z chwilą zakończenia II wojny światowej. Było to konsekwencją zasadniczej zmiany okoliczności (*rebus sic stantibus*) odnoszącą się zarówno do państwa polskiego, jak i do Kościoła na jego ziemiach. Zob. wyrok SN z 9 lutego 2018 r., I CSK 179/17, LEX nr 2484707; uchwała składu siedmiu sędziów SN z 12 września 2018 r., III CZP 14/18, OSNC 2019, Nr 3, poz. 24 wraz z głosą aprobującą: P. Borecki, *Prawotwórcza i porządkująca rola...*, s. 22–26.

¹⁶⁸ Wyrok SA w Poznaniu z 18 sierpnia 1946 r., I CZ 83/46, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 43, s. 8.

¹⁶⁹ Art. 36 ustawy z 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 311).

¹⁷⁰ Por. H. Świątkowski, *Wyznaniowe prawo...*, s. 147.

czego normy prawa kościelnego nie wywoływały już skutków w państwowym porządku prawnym¹⁷¹. Podnoszono, że w systemie socjalistycznym „[p]rawo kanoniczne nie może wkraczać w państwowy porządek prawny i decydować, jakie kościelne jednostki organizacyjne mają korzystać z osobowości cywilnoprawnej”¹⁷², gdyż to „od treści aktu uznania zależy [...] czy i jakie jednostki organizacyjne pewnego związku wyznaniowego korzystają z odrębnej osobowości prawnej”¹⁷³. Kwestia klasyfikacji kościelnych jednostek organizacyjnych na podstawie regulacji kościelnych straciła – z punktu widzenia prawa stanowionego – jakiegokolwiek znaczenie. Uznano, że przyjęty przez wewnętrzne prawo statutowe Kościoła „podział jednostek kościelnych na osoby prawne kościelne nie może stanowić podstawy do oceny, jakie jednostki kościelne w świetle obowiązującego w Polsce porządku prawnego uznać należy za osoby prawne”¹⁷⁴. Tymczasem nie istniał wówczas żaden przepis prawa, który by przyznawał jakimkolwiek bytom kościelnym osobowość prawną¹⁷⁵. Co więcej, niejasne było to, czy i w jakim zakresie obowiązywały nadal przepisy przedwojennych konstytucji w zakresie uprawnień majątkowych Kościoła¹⁷⁶.

Przyjęcie narzuconego przez władze poglądu w sprawie wygaśnięcia konkordatu prowadzi do konieczności stwierdzenia luki w systemie prawnym. Polegała ona na tym, że choć uznawano osobowość prawną Kościoła (rozumianą nie jako jeden twór, lecz zbiór różnych jednostek organizacyjnych), nie było jasne, które konkretnie kościelne jednostki mogą się cieszyć osobowością prawną. Taki stan rzeczy stanowił naruszenie przepisów konstytucyjnych. Konstytucja z 1952 r. wymagała bowiem, aby sytuacja prawna Kościoła katolickiego została uregulowana przez odpowiednie usta-

¹⁷¹ M. Pietrzak, *Prawo kanoniczne a państwowy...*, s. 18. Inaczej: S. Piotrowski, *Konkordat zawarty ze Stolicą Apostolską w 1925 roku przestał obowiązywać jako wewnętrzna ustawa krajowa*, „Państwo i Prawo” 1947, z. 12, s. 6–7, który uznał, że w świetle postanowień ustawy konstytucyjnej z 19 lutego 1947 r. i deklaracji sejmowej z 23 lutego 1947 r. „należy uznać za podstawowe założenie konstytucji z 17. 3. 1921 r. zasadę autonomii wewnętrznej Kościoła jako uznanego związku religijnego, wyrażoną w art. 113, z zastrzeżeniem granic określonych ustawami państwa. Na tej zasadzie należy przyjąć, że kodeks prawa kanonicznego zachował swą moc obowiązującą jako wewnętrzne prawo Kościoła w granicach obowiązującego obecnie w państwie porządku prawnego”.

¹⁷² M. Pietrzak, *Prawo kanoniczne a państwowy...*, s. 18.

¹⁷³ S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, t. I: *Część ogólna*, Wrocław 1974, s. 395.

¹⁷⁴ Postanowienie SN z 18 kwietnia 1963 r., I CR 223/63, OSNCP 1964, poz. 198.

¹⁷⁵ H. Świątkowski, *Wyznaniowe prawo...*, s. 148. Wyjątkiem (jednakże niekonstytucyjnym) było zarządzenie dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań z 13 sierpnia 1971 r. w sprawie wykonania przepisów o przejściu na osoby prawne Kościoła Rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na ziemiach zachodnich i północnych (MP nr 44, poz. 284).

¹⁷⁶ D. Walencik, *Nieruchomości Kościoła...*, s. 41. Manifest lipcowy PKWN odrzucił konstytucję kwietniową, uznając ją za bezprawną, oraz odwołał się do obowiązywania „podstawowych założeń Konstytucji marcowej”. Zob. M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2003, s. 43–44.

wy¹⁷⁷. Co więcej, akt ten przyznawał Kościołowi i innym związkom wyznaniowym swobodę wypełniania swoich funkcji religijnych¹⁷⁸. Na tej podstawie można przyjąć, że Kościół katolicki funkcjonował w oparciu o prawo kanoniczne w PRL przez niemal cały okres trwania państwa ludowego i że to prawo wewnętrzne Kościoła, wobec braku uregulowań państwowych, decydowało o zagadnienia posiadania osobowości prawnej poszczególnych jednostek kościelnych¹⁷⁹. Oczywiście jest, że niemożliwe byłoby swobodne wypełnianie swoich funkcji przez związek religijny, którego żaden z podmiotów nie dysponowałby osobowością prawną. Dlatego też uznano, że postulowana przez przychylną władzy doktrynę „[u]trata osobowości prawnej przez wszystkie kościelne osoby prawne byłaby sprzeczna z obowiązującym porządkiem prawnym”¹⁸⁰, a „[b]rak ustawy określającej, jakie jednostki organizacyjne Kościoła Rzymskokatolickiego mają osobowość prawną, nie jest równoznaczny z pozbawieniem tego Kościoła osobowości prawnej”¹⁸¹. Można z tego wysnuć wniosek, że uregulowania kanoniczne w zakresie podmiotowości prawnej były skuteczne przez niemal cały okres trwania PRL, aż do 1989 r.

Co więcej, sama władza zarówno w swoich działaniach legislacyjnych, jak i poprzez praktykę administracyjną wskazywała na uznawanie przez państwo osobowości prawnej Kościoła, co potwierdza m.in. dekret PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, a także ustawa z 20 marca 1950 r. o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, jednakże nie dokonywało się to w stosunku do określonych podmiotów kościelnych, lecz do Kościoła jako całości¹⁸².

¹⁷⁷ Art. 70 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz. U. Nr 33, poz. 232). Po ogłoszeniu tekstu jednolitego do tego aktu (Dz. U. z 1976 r., Nr 7, poz. 36) wspomniana regulacja została wyrażona w art. 82.

¹⁷⁸ Art. 70 ust. 1 Konstytucji PRL: „Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne”.

¹⁷⁹ Tożsamo: A. Mezglewski, *Opinia prawna dotycząca następstwa prawnego...*, s. 282.

¹⁸⁰ S. Grzybowski, *Glosa do orzeczenia...*, s. 14.

¹⁸¹ H. Świątkowski, *Wyznaniowe prawo...*, s. 150. Inaczej choćby postanowienie SN z 18 kwietnia 1963 r., I CR 223/63, OSNCP 1964, poz. 198.

¹⁸² K. Dembski, *Osobowość prawna Kościoła...*, s. 4–7. Oznacza to uznanie prawnokanonicznej konstrukcji własności podzielonej, czyli jednolitości majątku kościelnego, związanego ze scentralizowaną strukturą organizacyjną Kościoła, mimo podziału go między różne jednostki tej struktury. W konsekwencji oznacza to uznanie ścisłego związku kompetencji właścicielskich z kompetencjami władczymi w tejże strukturze, a tym samym akceptację nadrzędnych kompetencji jurysdykcyjnych zwierzchników kościelnych (Stolicy Apostolskiej i ordynariuszy) w zakresie wykonywania praw majątkowych przez zwykłych zarządców majątku (np. proboszczów). Jednolitość majątku kościelnego uznawał też Sąd Najwyższy w niektórych swoich orzeczeniach, np. w orzeczeniu z 16 maja 1964 r., II CR 221/64, OSNCP 1965, poz. 99; w uchwale z 24 stycznia 1968 r., III CZP 86/67, OSNCP 1968, poz. 109, gdzie stwierdzono: „Gospodarstwem rolnym proboszcza jest kościelna nieruchomości ziemiska, tzn. nieruchomości ziemiska, której właścicielem jest Kościół”.

Kolejne trudności w zakresie oceny podmiotowości prebendy pojawiły się w związku z wydaniem ustawy z marca 1950 r. o przejęciu dóbr martwej ręki. Na jej podstawie beneficja kościelne zostały uznane za fundacje religijne. Następnie, już dwa lata później, wszystkie fundacje – zarówno kościelne, jak i świeckie – zostały zlikwidowane na mocy dekretu z 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji¹⁸³, a majątek zlikwidowanych podmiotów miał zostać skonfiskowany przez państwo. W ten sposób dobra beneficjalne lub ich części stanowiące gospodarstwa rolne proboszczów albo przeznaczone do wykonywania kultu religijnego (kościóły i kaplice) przeszły na własność państwa¹⁸⁴. Dekret ów upaństwowił majątek fundacji, który nie został jeszcze przejęty na podstawie ustawy o przejęciu dóbr martwej ręki. Pozostawił jednak użytkowanie dotychczasowym posiadaczom. Nie ma danych na temat liczby zlikwidowanych beneficjów i wartości skonfiskowanego majątku. Mogło to być wynikiem braku właściwego rejestru w II RP wskazującego na istnienie beneficjalnych osób prawnych. Z tego też powodu władza ludowa nie zdołała w pełni wykonać dekretu, likwidując wszystkie dotychczasowe prebendy. Niektóre majątki beneficjalne dalej wspomagały przypisane im podmioty. Kościół jednak uznawał, że dekret nie mógł obejmować fundacji kościelnych, ponieważ odnosił się do fundacji podlegających dekretowi z 1919 r., a jemu nie podlegały fundacje kościelne. Ponadto likwidacja fundacji oznaczała przejęcie ich zadań przez państwo, tymczasem z fundacjami kościelnymi wiązał się cały szereg zobowiązań o charakterze kultowym, których państwo nie było zdolne przejąć na siebie¹⁸⁵. Sytuacja prawna beneficjów stawała się więc coraz bardziej zagmatwana, zwłaszcza że nie było wiadomo, czy faktycznie dokonano kasat prebend. Zdaje się, że nie, skoro późniejsza nauka i orzecznictwo dalej analizowały kwestię podmiotowości beneficjów, zupełnie abstrahując od wskazanego zagadnienia¹⁸⁶.

Poszukując odpowiedzi na pytanie o podstawę prawną działania związków wyznaniowych uznano, że większość z nich miała uregulowaną sytuację prawną na podstawie przepisów przedwojennych, zaś przepisy określające zdolność prawną tych związków zachowały moc obowiązującą, o ile nie stały w sprzeczności z zasadami ustroju socjalistycznego i nie naruszały zasad współżycia społecznego¹⁸⁷. Wymienione warunki, uwzględniając agresywną wobec religii politykę władz, nie

¹⁸³ Dekret z 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji (Dz. U. Nr 25, poz. 172).

¹⁸⁴ D. Walencik, *Nieruchomości Kościoła...*, s. 54–55. Por. H. Cioch, *Istota fundacji kościelnych...*, s. 65; A. Szymański, *Od dekretu z 24 kwietnia...*, s. 350.

¹⁸⁵ H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe...*, s. 311.

¹⁸⁶ Jak zauważył SA w Poznaniu w wyroku z 27 marca 2018 r. (I ACa 1254/17, Legalis nr 2560138), w analizowanym przezeń okresie „[n]ie istniały jednak także przepisy regulujące następstwo prawne po jednostkach kościelnych, które przed 1945 r. miały osobowość prawną. Nie było również żadnych uregulowań, które pozwalałyby przyjąć, że beneficja czy też podmioty określane wcześniej jako kościoły parafialne zostały zlikwidowane, a ich majątek przejęły inne osoby prawne”.

¹⁸⁷ H. Świątkowski, *Wyznaniowe prawo...*, s. 148.

pozwalają na ustalenie, czy przedwojenne przepisy regulujące sytuację prawną Kościoła katolickiego zachowały swoją moc. Sytuacja prawna podmiotów kościelnych pozostała nieokreślona. Można jednak przypuszczać, że działania mające na celu nieuregulowanie wspomnianej materii były zamierzone. Aparat państwa dążył bowiem do wyeliminowania Kościoła z życia społecznego. Wynikały stąd różne próby reglamentacji zakresu działania Kościoła, zwłaszcza przez pozbawienie go bazy materialnej w postaci przejmowania nieruchomości kościelnych, a w dalszej kolejności znaczne ograniczanie możliwości wykonywania swoich praw przez podmioty kościelne¹⁸⁸. Przedmiotem kontrowersji pozostawało więc, którym kościelnym podmiotom należy przypisywać osobowość prawną, co doskonale ilustruje pochodzące z tego okresu orzecznictwo¹⁸⁹.

Władza jednak uchylała się od jednoznacznego uregulowania ustawowego omawianej materii, a więc także stanu prawnego beneficjów oraz ewentualnego następstwa prawnego po nich. Było to o tyle utrudniające ocenę w tym przedmiocie, że następstwo prawne o charakterze uniwersalnym wymaga wskazania podstawy prawnej¹⁹⁰. Uważano wówczas jednak, że „zajmowanie się kościołami i związkami wyznaniowymi i ich prawem wewnętrznym jest niecelowe dlatego, że stanowią one twory reliktowe poprzedniej formacji i że wkrótce nastąpi całkowite ich obumarcie”¹⁹¹.

Wobec bierności ustawodawcy ciężar oceny sytuacji prawnej kościelnych osób prawnych spadł na naukę prawa i na orzecznictwo. Dokonywane przez nie ustalenie katalogu kościelnych osób prawnych zachodziło w dwójnasób. Z jednej strony w sposób negatywny – poprzez eliminację niektórych przedwojennych kościelnych osób prawnych. Stanisław Grzybowski uważał, iż niemożność odmówienia wszystkim przedwojennym osobom moralnym osobowości prawnej powodowała, że „te kościelne i zakonne osoby prawne, które istniały w chwili utraty przez konkordat mocy obowiązującej, zachowały swą osobowość prawną”¹⁹². Wskazał też, że w późniejszych aktach normatywnych można poszukiwać podstaw dla wniosków o utracie tej osobowości. Chodziło zaś o takie akty, które dokonując nacjonalizacji mienia kościelnego (np. nieruchomości rolnych, fundacji, szpitali), dokonywały likwidacji

¹⁸⁸ D. Walencik, *Nieruchomości Kościoła...*, s. 29–74.

¹⁸⁹ Orzeczenia SN: z 10 lutego 1949 r., C 188/48, PIP 1949, nr. 4; z 17 stycznia 1956 r., 2 CZ 1/56, OSNC 1957, poz. 14; z 6 października 1960 r., III CO 26/60, OSPiKA 1961, poz. 265; uchwała SN z 13 listopada 1962 r., I CO 30/61, RPEiS 1/1964, s. 387; uchwała składu siedmiu sędziów SN z 12 grudnia 1959 r., I CO 42/59, OSNCK 1960, nr 2, poz. 33. Por. wyrok SA w Poznaniu z 27 marca 2018 r., I ACa 1254/17, Legalis nr 2560138.

¹⁹⁰ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2017, s. 103.

¹⁹¹ M. Pietrzak, *Prawo kanoniczne a państwowy...*, s. 1.

¹⁹² S. Grzybowski, *Glosa do orzeczenia...*, s. 16. Podobne stanowisko prezentuje współczesne orzecznictwo. Zob. wyrok SA w Poznaniu z 27 marca 2018 r., I ACa 1254/17, Legalis nr 2560138. Por. wyrok SN z 10 lipca 2020 r., II CSK 550/18, LEX nr 3277165.

kościelnych i zakonnych osób prawnych. Z momentem ich kasaty przestawały istnieć jako podmioty prawa publicznego. Z drugiej strony w sposób pozytywny – osobowość podmiotów kościelnych miała przysługiwać „z niektórych aktów państwowych i ustaw, dotyczących przysługiwania temu Kościołowi praw majątkowych”¹⁹³. Celem ustalenia rzeczywistej osobowości prawnej – uznawanej przez organy państwowe – wymagane było odniesienie się do praktyki administracyjnej państwa. Podążając tym torem, Sąd Najwyższy w postanowieniu z 18 kwietnia 1963 r.¹⁹⁴ wywiódł podmiotowość kościelnych osób prawnych w drodze swoiście pojętej analogii z całości unormowań państwowych. Uznał, że państwo w swych rozproszonych w systemie unormowaniach wskazywało, które kościelne podmioty traktuje jak osoby prawne. Pozwoliło to na uznanie przez Sąd osobowości prawnej parafii, diecezji i archidiecezji. Nawiasem mówiąc, stosowanie podobnych metod ustalania podmiotowości pozwoliłoby ponadto uznać osobowość prawną seminariów duchownych, a także zakonów, kongregacji zakonnych i ich prowincji¹⁹⁵. Dokonane przez Sąd Najwyższy uznanie osobowości prawnej wymienionych podmiotów wywoływało jednak uzasadnione kontrowersje, gdyż nie miało wystarczającego oparcia w prawie¹⁹⁶, a ponadto Sąd Najwyższy nie odniósł się w swym judykacie do wszystkich wymagających tego regulacji¹⁹⁷.

Co więcej, odmawiając osobowości prawnej innym podmiotom „w gruncie rzeczy ustalił Sąd Najwyższy, że prawa majątkowe innych osób prawnych niż seminaria diecezjalne i zakony przeszły na diecezje lub parafie”¹⁹⁸. Zgodnie z tym należałoby uznać, iż w skład majątku diecezji weszły wszelkie beneficja biskupie, zaś w skład majątku parafii prawa majątkowe takich nieuznawanych osób prawnych, jak kościół parafialny czy beneficjum proboszczowskie¹⁹⁹. Zaznacza się jednak, że Sąd Najwyższy, „nie uwzględniając postanowień prawa kanonicznego, nie tylko zignorował istniejącą strukturę organizacyjną Kościoła, lecz dokonał typowej dla systemu zwierzchnictwa,

¹⁹³ H. Świątkowski, *Wyznaniowe prawo...*, s. 150.

¹⁹⁴ Postanowienie SN z 18 kwietnia 1963 r., I CR 223/63, OSNCP 1964, poz. 198.

¹⁹⁵ Z czasem katalog kościelnych osób prawnych cieszących się cywilną osobowością prawną rozszerzono, co potwierdza pismo okólne ministra, kierownika Urzędu do Spraw Wyznań z 16 lutego 1981 r. Nr RK-6010/1/81, skierowane do wojewodów, w którym ustalono „zasady postępowania w sprawach własności parafii i innych osób prawnych Kościoła Katolickiego”. Por. K. Dembski, *Osobowość prawna Kościoła...*, s. 1–3.

¹⁹⁶ Skrytykowano zastosowanie w owej sprawie *analogii legis*, zauważając, że o takowej „mówić tu chyba niepodobna, boć żaden z tych przepisów, na które powołuje się orzeczenie, nie przyznaje osobowości prawnej”, S. Grzybowski, *Głosa do orzeczenia...*, s. 13.

¹⁹⁷ Nie odwołano się np. do art. 53 i 54 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 18 listopada 1938 r. o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (Dz. U. Nr 88, poz. 597), co było konieczne, gdyż ten związek wyznaniowy posiadał strukturę organizacyjną najbardziej zbliżoną do hierarchicznej struktury Kościoła katolickiego.

¹⁹⁸ K. Dembski, *Osobowość prawna Kościoła...*, s. 15.

¹⁹⁹ *Ibidem*, s. 16.

a właściwie dla systemu dominacji państwa nad Kościołem, ingerencji w tę strukturę; zresztą ingerencji, do której dokonywania w tych systemach nie były kompetentne sądy²⁰⁰. Przyznanie osobowości prawnej parafii nastąpiło na podstawie konstatacji, że jest to podstawowa jednostka kościelna. Jednak wciąż prawo kanoniczne nie przesądzało podmiotowości prawnej parafii, stanowiąc jedynie, że kościelną osobą moralną są poszczególne kościoły. Utożsamienie kościoła z parafią nie było zaś oczywiste²⁰¹. Tym samym „Sąd Najwyższy nie ustalił [...] w drodze wykładni prawa, którym spośród faktycznie istniejących jednostek organizacyjnych przysługuje przymiot osobowości, lecz nadając ten przymiot diecezjom i parafiom, nadał go jednostkom organizacyjnym, które sam skonstruował. Przyznanie zaś osobowości jest aktem prawnym, który odnosi się do tworu społecznego już zorganizowanego, a więc istniejącego przed uznaniem go za osobę prawną. Przyznanie mu osobowości nie wnosi nowych elementów w jego strukturę organizacyjną, czyni go jedynie podmiotem praw i obowiązków wyznaczonych prawem”²⁰².

W tym czasie odrzucano zarówno w „judykaturze [jak – P.T.S.] i doktrynie koncepcję, zgodnie z którą podmiotowość miały zachować takie twory jak »kościół parafialny« czy »beneficjum«”²⁰³, traktowane „jako elementy majątkowe struktury kościelnej, zarządzane przez właściwe kościelne osoby prawne”²⁰⁴. Doprecyzowano jedynie, że składniki określane w ramach prawa kościelnego jako należące do „kościół parafialnego” lub „beneficjum proboszczowskiego”, z punktu widzenia prawa cywilnego stanowią własność poszczególnych parafii²⁰⁵. Skądinąd także sytuacja prawna parafii pozostawała przez blisko 45 lat rządów komunistycznych nieuregulowana w sposób jasny, a przez to nieoczywista²⁰⁶. Nie można jednak pomijać faktu,

²⁰⁰ Ibidem, s. 15.

²⁰¹ Nie uważał tak F. Bączkowicz, który wskazał, że parafię „pod względem osobowości prawnej” należy utożsamiać z kościołem parafialnym. „Osobą prawną, a zatem podmiotem majątku kościelnego nie jest jednak ogół parafian, gmina kościelna; sprzeciwia się to bowiem ustrojowi Kościoła, według którego ogół wiernych nie występuje jako osoba moralna kolegialna”, F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne...*, t. II, wyd. 3, s. 542–543.

²⁰² K. Dembski, *Osobowość prawna Kościoła...*, s. 15.

²⁰³ Postanowienia SN: z 18 kwietnia 1963 r., I CR 223/63, OSNCP 1964, poz. 198; z 16 maja 1964 r., II CR 221/64, OSNCP 1965, nr. 6, poz. 99; z 5 lutego 1966 r., II CR 47/66, LEX nr 5936. Por. uchwała SN z 24 stycznia 1968 r., III CZP 86/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 100; z 10 lipca 2009 r., II CSK 69/09, LEX nr 530698; wyrok SA w Poznaniu z 23 maja 2018 r., I ACa 1206/17, LEX nr 2987219.

²⁰⁴ Wyroki SN: z 8 listopada 2018 r., II CSK 270/17, LEX nr 2577390; z 7 lutego 2019 r., II CSK 120/17, LEX nr 2617932.

²⁰⁵ Wyrok SN z 12 marca 2020 r., II CSK 677/18, LEX nr 2987220.

²⁰⁶ Wyrok SA w Poznaniu z 27 marca 2018 r., I ACa 1254/17, Legalis nr 2560138. Por. wyrok SN z 15 grudnia 2016 r. (II CSK 634/15, LEX nr 2224606), w którym Sąd uznał, że majątek poniemieckich kościelnych osób prawnych, takich jak parafie (które były osobami prawnymi w Niemczech) „Nie mógł przejść na własność Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce i jego jednostek or-

że takie „utożsamianie parafii z majątkiem, z którym została związana przez przepisy wewnętrzne Kościoła, było powszechne i aprobowane przez władzę [ludową – P.T.S.], która co prawda w aspekcie prawnym uchylała się od jednoznacznego uregulowania stanu prawnego, ale nie mogła ignorować oczywistych zdarzeń skutkujących uczestnictwem w obrocie jednostek Kościoła katolickiego”²⁰⁷. Wskazuje się ponadto, iż sama władza, przejmując majątek kościelny w latach 50., uznawała parafię jako właściciela nieruchomości byłych beneficjów, skoro przekazującymi byli ich proboszczowie²⁰⁸. W tym czasie również „ukszałtowało się jednolite stanowisko judykatury, uznające parafie za podmioty prawa cywilnego, w tym w zakresie praw majątkowych byłych podstawowych terytorialnych jednostek Kościoła katolickiego”²⁰⁹. Z racji wieloletniego nieobsadzania stanowisk prebendarzy, a także niemożności uznania prebendy za podmiot prawa doszło więc do faktycznej sukcesji ich uprawnień na inne kościelne osoby prawne.

Prawodawca komunistyczny ostatecznie uznał osobowość prawną parafii, diecezji i seminariów duchownych, lecz dokonał tego dopiero poprzez ustawę z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła²¹⁰. Sytuacja prawna beneficjów w Polsce Ludowej pozostała więc ostatecznie nierozstrzygnięta.

Dziś, po zawarciu nowego konkordatu z 1993 r.²¹¹ i wprowadzeniu nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., stało się możliwe dokonanie jednoznacznej oceny w analizowanej sprawie podmiotowości prawnej prebend i ewentualnego następstwa po nich. Oczywiście jest to, że beneficjom nie przysługuje już podmiotowość prawna, ani na podstawie prawa kanonicznego, ani świeckiego. Po 1989 r. orzecznictwo uznało, że doszło do skutecznej utraty osobowości prawnej przez dawne, niewystępujące już dziś kościelne osoby prawne. Oprócz tego stwierdzono, że wraz z utratą przez nie podmiotowości doszło do sukcesji po beneficjach na rzecz

ganizacyjnych, ponieważ nie były one osobami prawnymi prawa publicznego”. Wynikało to z faktu, iż „przed wejściem w życie ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła [...] nie istniał żaden przepis prawa, który przyznawał parafiom osobowość prawną”. Podjęcie właściwej ocenie w przedmiocie przyznania parafii statusu osoby prawnej nie ułatwiało ustawodawstwo kościelne, które dopiero w 1983 r. nowym Kodeksie prawa kanonicznego wskazało *explicite* parafię jako kościelną osobę prawną. Szerzej: P. Borecki, *Prawotwórcza i porządkująca rola...*, s. 18–21. S. Grzybowski uważał jednak, że parafie posiadały osobowość prawną i zachowały ją bez potrzeby dokonywania rejestracji, S. Grzybowski, *Glosa do orzeczenia...*, s. 15.

²⁰⁷ Wyrok SN z 2 grudnia 2015 r., IV CSK 90/15, LEX nr 2007805.

²⁰⁸ Wyrok SN z 25 lutego 2015 r., IV CSK 312/14, LEX nr 1663415. Por. postanowienia SN: z 16 maja 1964 r., II CR 221/64, OSNCP 1965, nr 6, poz. 99; z 5 lutego 1966 r., II CR 47/66, LEX nr 5936.

²⁰⁹ Wyrok SN z 7 lutego 2019 r., II CSK 120/17, LEX nr 2617932. Por. wyrok SN z 2 grudnia 2015 r., IV CSK 90/15, LEX nr 2007805.

²¹⁰ Ustawa z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła (Dz. U. Nr 29, poz. 154).

²¹¹ Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r., Nr 51, poz. 318).

podmiotów kościelnych posiadających osobowość prawną w świetle współczesnych regulacji²¹². O następstwie tym nie przesądza żaden przepis prawa stanowionego, skoro ustawodawca w okresie PRL-u uchylał się od jego uchwalenia. Doszło więc do tego na mocy precedensowych judykatów, które ukształtowały w tym zakresie jednolitą linię orzeczniczą. Zgodnie z nią przyjmuje się, że przed laty działające w Kościele katolickim beneficja „należy uznawać za podmioty prawa, a zatem także właściciele mienia, jeżeli wcześniej zostały utworzone na mocy stosownego dekretu”²¹³. Ich własność nie została tym samym utracona i może być dochodzona przez te podmioty, które uznamy za następców prawnych poszczególnych prebend. Co więcej, mając na względzie treści ówczesnego konkordatu, Rzeczpospolita Polska nawet obecnie zgadza się, aby prawa własności, w razie gdyby nie były jeszcze wpisane do ksiąg wieczystych na imię posiadających je niegdyś beneficjów proboszczowskich i innych beneficjów, „zostały do nich wpisane, a to na podstawie deklaracji właściwego ordynariusza, poświadczonej przez właściwą władzę cywilną”²¹⁴. Pozostaje jedynie pytanie, które konkretnie podmioty powinny zostać uznane za sukcesorów beneficjów czy też uprawnionych do występowania w ich imieniu.

W przypadku prebend proboszczowskich sytuacja nie wydaje się skomplikowana. Sąd Najwyższy w wyroku z 12 września 2018 r. stwierdził, że za kościelne osoby prawne wyposażone w podmiotowość także na gruncie świeckiego prawa państwowego należy uznać parafie istniejące w chwili wejścia w życie ustawy z 17 maja 1989 r.²¹⁵ „i parafie te weszły w sytuację prawną beneficjów proboszczowskich oraz kościołów parafialnych i aktualnie mają status ich następców prawnych”²¹⁶, a więc „stały się sukcesorem innych osób uznawanych za prawne w przepisach, które przestały obowiązywać”²¹⁷. Praktyka wskazuje, że sądy niejednokrotnie wyrażają nawet dalej idące poglądy o „wręcz tożsamości parafii z kościelnymi osobami prawnymi, takimi jak beneficja proboszczowskie oraz kościoły parafialne”²¹⁸. I ten pogląd wydaje się zasadny z uwagi na brak samodzielności beneficjów proboszczowskich, które

²¹² Wyrok SA w Gdańsku z 29 listopada 2013 r., V ACa 608/13, V ACz 698/13, LEX nr 1439019. Sąd w powołanym orzeczeniu zaznaczył, że okoliczność braku dokonania wpisu do księgi wieczystej przez parafię zarządzającą ziemiami beneficjum stanowi jedynie zaniedbanie parafii, natomiast nie może rodzić wątpliwości co do jej następstwa prawnego.

²¹³ Wyrok SN z 12 marca 2020 r., II CSK 676/18, LEX nr 2987237.

²¹⁴ Wyrok SA w Gdańsku z 29 listopada 2013 r., V ACa 608/13, V ACz 698/13, LEX nr 1439019.

²¹⁵ Ustawa z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. Nr 29, poz. 155).

²¹⁶ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 12 września 2018 r., III CZP 14/18 OSNCP 2019, nr 3, poz. 24. Por. wyrok SN z 10 lipca 2020 r., II CSK 550/18, LEX nr 3277165.

²¹⁷ Podobnie wyrok SN z 7 lutego 2019 r., II CSK 270/17, LEX nr 2577390. Por. wyroki: z 25 lutego 2015 r., IV CSK 312/14, LEX nr 1663415; z 2 grudnia 2015 r., IV CSK 90/15, LEX nr 2007805.

²¹⁸ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 12 września 2018 r., III CZP 14/18, OSNC 2019, Nr 3, poz. 24. Por. wyrok SN z 2 grudnia 2015 r., IV CSK 90/15, LEX nr 2007805.

trudno byłoby uznać za osoby prawne w myśl prawa świeckiego. W ich przypadku dochodzi bowiem do faktycznego i koniecznego związania obu podmiotów: parafii oraz prebendy proboszczowskiej, gdyż „więź organizacyjna, terytorialna i funkcjonalna pomiędzy kościołem, urzędem proboszcza i nieruchomościami będącymi materialnym źródłem dochodów tego urzędu wskazuje, iż parafia, uznana na gruncie prawa państwowego za osobę prawną, musiała być jednocześnie na gruncie tego prawa uznana za właściciela [beneficjalnych – P.T.S.] nieruchomości”²¹⁹. Wymienione elementy parafii tworzyły bowiem spójną całość i powinny być traktowane jako jeden byt prawny – jednostkę terytorialno-personalną stanowiącą skupisko wyznawców. Ich wyodrębnienie zachodzi bowiem wewnątrz organizacji kościelnej, co nie skutkuje nabyciem przez nie podmiotowości cywilnej. Stąd dopuszczalne jest utożsamienie podmiotów prebend z dziś istniejącymi na ich terenie parafiami. Co nie pozostaje bez znaczenia, pogląd ten koresponduje z nauką prawa kanonicznego²²⁰.

Wątpliwości mogą nasuwać się w przypadku prebend innego typu niż proboszczowskie. W takich przypadkach należy badać, z jakim podmiotem kościelnym beneficjum było faktycznie związane lub który podmiot kościelny zarządzał jego majątkościami po ustaniu przez nie samodzielnej działalności. Ten podmiot powinien stanowić następcę prawnego beneficjum²²¹. Trzeba tym samym odrzucić często przywoływaną w praktyce koncepcję, że majątek prebend, które wygasły, przeszedł na nadrzędną kościelną osobę prawną, diecezję lub Konferencję Episkopatu Polski²²².

Wnioski

Kościół katolicki oprócz wymiaru duchowego ma także złożony i rozbudowany wymiar instytucjonalny²²³. Jednym z jego przejawów jest wielowiekowe istnienie i funkcjonowanie prebendy jako kościelnej jednostki organizacyjnej dysponującej osobowością prawną. Aby beneficja mogły swobodnie realizować swoje zadania, Kościół przyznał im osobowość prawną, co w średniowieczu było w pełni uznawane przez ówczesne systemy państwowe. Jednak wraz z rosnącą laicyzacją Europy uznanie prebend za osoby prawne przestało być automatyczne, a z czasem państwa zupełnie przestały uznawać beneficja za podmiot prawa świeckiego. Mimo to Kościół

²¹⁹ Wyrok SN z 2 grudnia 2015 r., IV CSK 90/15, LEX nr 2007805. Sąd dodał: „Uznanie za osobę prawną parafii, w sytuacji gdy obejmowała ona nie tylko ogół wiernych, ale i kościół parafialny i majątek nieruchomy będący źródłem utrzymania proboszcza, a więc majątek beneficjalny, prowadzi do wniosku, że na gruncie prawa państwowego parafia będąc osobą prawną była traktowana jako właściciel kościoła i majątku beneficjalnego”.

²²⁰ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne...*, t. I, wyd. 3, s. 456.

²²¹ Wyrok SA w Poznaniu z 16 lipca 2014 r., I ACa 408/14, LEX nr 1506280.

²²² Wyrok SN z 7 lutego 2019 r., II CSK 120/17, LEX nr 2617932.

²²³ W. Bielak, *Organizacja Kościoła...*, s. 23.

dalej traktował beneficja jako osoby prawne, uprawnione do posiadania własnego majątku. Z powodu narastającej inkoherencji kanonicznego i państwowego systemu prawnego ocena w sprawie tego, czy należy uznać podmiotowość prawną beneficjów, stała się nieoczywista. Choć w Polsce doszło już do wygaśnięcia założonych przed wiekami prebend, dalej budzą one wiele wątpliwości praktycznych.

W świetle przedstawionych rozważań należy uznać, że współcześnie prebendzie nie przysługuje już podmiotowość prawna ani na podstawie prawa kościelnego, ani państwowego. Niemniej majątkości zgromadzone niegdyś przez beneficja powinny zostać przypisane tym podmiotom prawnym Kościoła, z którymi działalność prebendy była najmocniej związana, lub tym, które realnie korzystały z nieruchomości beneficjów po zaprzestaniu przez nie działalności. Zwykle będzie to ten podmiot, dla utrzymania którego prebenda została utworzona, na mocy decyzji właściwej władzy kościelnej. Gdyby jednak z biegiem czasu decyzja taka utraciła znaczenie z powodu zmiany stosunków miejscowych, wówczas majątek beneficjum powinien zostać przypisany temu podmiotowi kościelnemu, który go aktualnie użytkuje. Na tej podstawie współczesne jednostki kościelne (parafie, klasztory, diecezje) można uznać za następców prawnych beneficjów lub, co więcej, za podmioty, które można z nimi utożsamiać. Nie jest to bez znaczenia. Dzięki temu możliwe jest m.in. dochodzenie przywrócenia posiadania zagrabionych przez władze komunistyczne nieruchomości dawnych beneficjów. W taki to sposób ocena podmiotowości dawnych beneficjów i następstwa prawnego po nich wciąż wywiera istotny wpływ na sytuację majątkową podmiotów Kościoła w Polsce.

BIBLIOGRAFIA

Źródła prawa

- Bürgerliches Gesetzbuch vom 18.08.1896, in der Fassung der Bekanntmachung vom 2. Januar 2002 (BGBl. I S. 42, 2909; 2003 I S. 738).
- Canones et decreta Concilii Tridentini, Editione Romana a. MDCCCXXXIV, Neapol 1859.
- Dekret o fundacjach i o zatwierdzaniu darowizn i zapisów z 7 lutego 1919 r. (Dz.Pr.P.P. Nr 15, poz. 215).
- Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 18 listopada 1938 r. o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (Dz. U. Nr 88, poz. 597).
- Dekret z 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji (Dz. U. Nr 25, poz. 172).
- Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.
- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318).
- Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie 10 lutego 1925 r. (Dz. U. Nr 72, poz. 501).
- Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy 22 lipca 1952 r. (Dz. U. Nr 33, poz. 232).

- Orzeczenie SN z 10 lutego 1949 r., C 188/48, PIP 1949, nr 4.
- Orzeczenie SN z 17 stycznia 1956 r., 2 CZ 1/56, OSNC 1957, poz. 14.
- Orzeczenie SN z 20 listopada 1931 r., III C 229/31, OSP 1932, poz. 249.
- Orzeczenie SN z 23 października – 7 listopada 1929 r., I C 2343/28, OSP 1930, t. IX, s. 433 i n., poz. 451.
- Orzeczenie SN z 24 stycznia 1936 r., II C 2101/35, Zb. Urz. 1936, poz. 328.
- Orzeczenie SN z 3 listopada 1932 r., III Rw 1769/32, LEX nr 1670563.
- Orzeczenie SN z 31 października 1930 r., III 2 C. 231/30, „Czasopismo Adwokatów Polskich – Dział Województw Zachodnich” 1931/1-2, s. 13.
- Orzeczenie SN z 6 października 1960 r., III CO 26/60, OSPiKA 1961, poz. 265.
- Pismo okólne ministra, kierownika Urzędu do Spraw Wyznań z 16 lutego 1981 r. Nr RK-6010/1/81.
- Postanowienie SN z 10 lipca 2009 r., II CSK 69/09, LEX nr 530698.
- Postanowienie SN z 16 maja 1964 r., II CR 221/64, OSNCP 1965, nr. 6, poz. 99.
- Postanowienie SN z 18 kwietnia 1963 r., I CR 223/63, OSNCP 1964, poz. 198.
- Postanowienie SN z 5 lutego 1966 r., II CR 47/66, LEX nr 5936.
- Postanowienie SN z 7 grudnia 2017 r., II CSK 120/17, LEX nr 2439114.
- Uchwała Rządu Rzeczypospolitej z 12 września 1945 r., stwierdzająca, że konkordat przestał obowiązywać, za: H. Świątkowski, Stosunek państwa do Kościoła w różnych krajach, Warszawa 1952, s. 116–117.
- Uchwała siedmiu sędziów SN w składzie 7 sędziów z 12 września 2018 r., III CZP 14/18, OSNC 2019, nr 3, poz. 24.
- Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 12 grudnia 1959 r., I CO 42/59, OSNCK 1960, nr 2, poz. 33.
- Uchwała SN z 13 listopada 1962 r., I CO 30/61, RPEiS 1/1964, s. 387.
- Uchwała SN z 24 stycznia 1968 r., III CZP 86/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 100.
- Ustawa z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. Nr 29, poz. 155).
- Ustawa z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 29, poz. 154).
- Ustawa z 20 czerwca 1875 r. o zarządzie majątku w katolickich gminach kościelnych (GS nr 20, nr 8302).
- Ustawa z 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 44, poz. 267).
- Ustawa z 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 311).
- Ustawa z 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego (Dz. U. Nr 9, poz. 87).
- Ustawa z 23 kwietnia 1925 r. o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską, określającego stosunek Państwa do Kościoła Rzymsko-Katolickiego (Dz. U. Nr 47, poz. 324).
- Wyrok Federalnego Trybunału Finansowego Niemiec: BFH-Urteil vom 13.5.1987 (II R 225/82) BStBl. 1987 II, s. 722.
- Wyrok SA w Gdańsku z 29 listopada 2013 r., V ACa 608/13, V ACz 698/13, LEX nr 1439019.
- Wyrok SA w Poznaniu z 13 lutego 2007 r., I ACa 998/06, LEX nr 331017.

- Wyrok SA w Poznaniu z 16 lipca 2014 r., I ACa 408/14, LEX nr 1506280.
Wyrok SA w Poznaniu z 18 sierpnia 1946 r., ICZ 83/46, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 43.
Wyrok SA w Poznaniu z 23 maja 2018 r., I ACa 1206/17, LEX nr 2987219.
Wyrok SA w Poznaniu z 27 marca 2018 r., I ACa 1254/17, Legalis nr 2560138.
Wyrok SN z 10 lipca 2020 r., II CSK 550/18, LEX nr 3277165.
Wyrok SN z 11 lutego 1931 r., R 51/31, OSP 1931, poz. 553.
Wyrok SN z 12 marca 2020 r., II CSK 676/18, LEX nr 2987237.
Wyrok SN z 12 marca 2020 r., II CSK 677/18, LEX nr 2987220.
Wyrok SN z 13 kwietnia 1931 r., II 3 K 203/31, OSP 1931, poz. 383.
Wyrok SN z 15 grudnia 2016 r., II CSK 634/15, LEX nr 2224606.
Wyrok SN z 2 grudnia 2015 r., IV CSK 90/15, LEX nr 2007805.
Wyrok SN z 20 listopada 1931 r., III 2C 229/31, OSP t. XI, 1932, poz. 249.
Wyrok SN z 24 stycznia 1936 r., II C 2101/35, OSNC 1936, nr 8, poz. 328.
Wyrok SN z 25 lutego 2015 r., IV CSK 312/14, LEX nr 1663415.
Wyrok SN z 26 lutego 1930 r., 1622/29, OSP 1930, poz. 410.
Wyrok SN z 31 października 1930 r., III 2C 231/30.
Wyrok SN z 7 grudnia 1927 r., R 638/27, LEX nr 1674582.
Wyrok SN z 7 lutego 2019 r., II CSK 120/17, LEX nr 2617932.
Wyrok SN z 7 maja 1948 r., III C 2432/47, OSNC 1948, nr 2, poz. 56.
Wyrok SN z 8 listopada 2018 r., II CSK 270/17, LEX nr 2577390.
Wyrok SN z 8 września 2021 r., II CSKP 89/21, LEX nr 3258355.
Wyrok SN z 9 grudnia 2015 r., II CSK 33/15, LEX nr 1962509.
Wyrok SN z 9 lutego 2018 r., I CSK 179/17, LEX nr 2484707.
Wyrok SO w Toruniu z 6 czerwca 2013 r., I C 1389/11, Baza Orzeczeń Sądów Powszechnych.
Wyrok SO w Toruniu z 9 lutego 2017 r., I C 1394/11, niepubl.
Zarządzenie dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań z 13 sierpnia 1971 r. w sprawie wykonania przepisów o przejściu Na osoby prawne Kościoła Rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na ziemiach zachodnich i północnych, MP nr 44, poz. 284.

Literatura

- Aleksandrowicz M., *Duchowieństwo parafialne archidiaconatu gnieźnieńskiego na początku XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 1974, s. 61–100.
Bączkowicz F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. I, Kraków 1932.
Bączkowicz F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. II, Kraków 1933.
Bączkowicz F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. I, Opole 1957.
Bączkowicz F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. II, Opole 1958.
Bellomo M., *L'Europa del diritto comune. La memoria e la storia*, Leonforte 2016.
Bielak W., *Organizacja Kościoła w starożytności i średniowieczu. Teoria i praktyka*, „Kościoł w Polsce. Dzieje i kultura” 2013, nr 12, s. 23–39.
Borecki P., *Prawotwórcza i porządkująca rola Sądu Najwyższego w sprawach wyznaniowych – uwagi w sprawie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 12.09.2018 r.*, III CZP 14/18, „Przeгляд Prawa Publicznego” 2019, t. 12 (153), s. 17–32.

- Brückner C., *I. Das ländliche Pfarrbenefizium im hochmittelalterlichen Erzbistum Trier*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte: Kanonistische Abteilung” 1998, t. 84, s. 94–269.
- Brückner C., *II. Das ländliche Pfarrbenefizium im hochmittelalterlichen Erzbistum Trier*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte: Kanonistische Abteilung” 1999, t. 85, s. 298–386.
- Carbonnier J., *Sociologie juridique*, Paris 1978.
- Cioch H., *Istota fundacji kościelnych* [w:] A. Dębiński W. Bar, P. Stanisław (red.), *Divina et Humana. Księga jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin księdza profesora Henryka Misztala*, Lublin 2001, s. 63–72.
- Condis P. (red.), *Dictionnaire de droit canonique et des sciences en connexion avec le droit canon, ou Le dictionnaire de Mgr André et de l'abbé Condis*, t. 1, Paris 1901.
- Conte a Coronata P.M., *Institutiones Iuris Canonici*, vol. I, ed. 4, Genua 1950.
- Debinski A., *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2021.
- Dembski K., *Osobowość prawna Kościoła Katolickiego w PRL*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1981, t. 43, z. 3, s. 1–20.
- Długosz J., *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* [w:] *Opera omnia Joannis Dlugosii*, t. I, wyd. J. Łętowski, Kraków 1863.
- Ehrlich S., *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Warszawa 1979.
- Eichmann E., Mörsdorf K., *Kirchen Recht. Lehrbuch des Kirchenrechts auf Grund des Codex Iuris Canonici*, t. I: *Einleitung, Allgemeiner Teil und Personenrecht*, München – Paderborn – Wien 1959.
- Encyklopedia kościelna*, t. 2, Warszawa 1873.
- Encyklopedia – Zbiór Wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy*, t. II, Lwów 1898.
- Esders S., Mierau H.J., *Der althochdeutsche Klerikereid. Bischöfliche Diözesangewalt, kirchliches Benefizialwesen und volkssprachliche Rechtspraxis im frühmittelalterlichen Baiern*, Schriften der Monumenta Germaniae Historica: Studien und Texte: 28, Hannover 2000, s. 92–120.
- Falak T., *Parafia w nauczaniu Magisterium Kościoła*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2010, t. 12, s. 15–26.
- Ferrara F., *Teoria delle persone giuridiche*, Napoli 1923.
- Ghirlanda G., *Wprowadzenie do prawa kościelnego*, Kraków 1996.
- Gierke O., *Das deutsche Genossenschaftsrecht*, t. II: *Geschichte des deutschen Körperschaftsbegriffe*, Berlin 1873.
- Gillet P., *La personnalité juridique en droit ecclésiastique, spécialement chez les Décretistes et les Décrétalistes et dans le Code de droit canonique*, Malines 1927.
- Glinkowski B., *Regulacje prawne polskich konkordatów z roku 1925 i 1993 w odniesieniu do mienia nieruchomości Kościoła katolickiego*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2007, t. 21, s. 177–197.
- Gołębiowski S., *Z problematyki reformy rolnej gruntów kościelnych w Polsce w latach 1918–1950*, „Nowe Prawo” 1967, t. 1, s. 336–346.
- Gommarus M., *Principia generalia de personis in Ecclesia: commentarius libri II Codicis juris canonici: canones praeliminares 87–106: de personis physicis, de personis moralibus, de actibus juridicis, de praecedentia*, Lublin – Brasschaat 1932.

- Grabowski I., *Prawo kanoniczne według nowego kodeksu*, Lwów 1927.
- Gręźlikowski J., *Recepcja reformy trydenckiej w diecezji wrocławskiej w świetle ustawodawstwa synodalnego*, Włocławek 2000.
- Grzybowski S., *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 1963 r.*, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1965, z. 6, s. 12–16.
- Grzybowski S., *System prawa cywilnego*, t. I: *Część ogólna*, Wrocław 1974.
- Hinschius P., *Allgemeine Darstellung der Verhältnisse von Staat und Kirche*, Freiburg 1887.
- Hinschius P., *Die preußischen Kirchengesetze der Jahre 1874 und 1875, nebst dem Reichsgesetz vom 4. Mai 1874*, Berlin 1875.
- Historisches Lexikon der Schweiz* (HLS), Version vom 28.09.2010. <https://hls-dhs-dss.ch/de/articles/031950/2010-09-28/> [dostęp: 4.10.2022].
- Insadowski H., *Osoba prawna – Studjum prawno-kanoniczne*, Lublin 1927.
- Insadowski H., *Ustrój prawny Kościoła Katolickiego*, Lublin 1926.
- Jasiński K., *Chronologia Polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 1957.
- Jurek P., *Historia państwa i prawa polskiego. Źródła prawa, sądownictwo. Zarys wykładu*, Wrocław 1992.
- Kallas M., Lityński A., *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2003.
- Kerff F., ‘Altar’ und ‘Person’. *Logische Divisionsprobleme und kirchliche Rechts wirklichkeit im 11. und 12. Jahrhundert, dargestellt an Beispielen aus der ehemaligen Diözese Tournai* [w:] J. Fried (red.), *Dialektik und Rhetorik im früheren und hohen Mittelalter. Rezeption, Überlieferung und gesellschaftliche Wirkung antiker Gelehrsamkeit vornehmlich im 9. und 12. Jahrhundert*, München 1997, s. 269–296.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1: 1178–1386, nr 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937.
- Krukowski J., *Kościół i państwo – podstawy regulacji prawnych*, Lublin 1993.
- Kucybała-Kreft P., *Konkordat z 1925 roku w aktualnym orzecznictwie sądowym – wybrane zagadnienia*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2021, t. 24, s. 537–557.
- Landau P., *Benefizium* [w:] G. Müller (red.), *Theologische Realenzyklopädie*, t. 5, Berlin 1980, s. 577–583.
- Landau P., *Kirchengut* [w:] G. Müller (red.), *Theologische Realenzyklopädie*, t. 18, Berlin 1989, s. 560–575.
- Landau P., *Fälschungen zum Begriff des Benefiziums und der Simonie im „Decretum Gratiani”: ein Beitrag zur Entstehungsgeschichte des kirchlichen Benefiziums im kanonischen Recht und zu Papst Alexander II* [w:] A. Meyer (red.), *Päpste, Pilger, Pönitentiare: Festschrift für Ludwig Schmugge zum 65. Geburtstag*, Tübingen 2004, s. 3–13.
- Landau P., *The Spirit of Canon Law* [w:] A. Winroth, J. C. Wei (red.), *The Cambridge History of Medieval Canon Law*, Cambridge 2022, s. 573–583.
- Lehmkuhl P., *Das Kirchengut und sein Rechtsträger* [w:] *Stimmen aus Maria Laach*, t. VIII, Freiburg im Breisgau 1875, s. 56–74.
- Lense E., *Praebenda: Le sens primitif du terme prébende* [w:] G. Le Bras (red.), *Mélanges Paul Fournier*, Paris 1929, s. 443–453.
- Leon X, *Bulla Supernae dispositionis arbitrio* z 5 maja 1514 r.
- Leon XIII, *Encyklika Satis cognitum*, Watykan 1896.
- Lindner D., *Das kirchliche Benefizium in Gratians Dekret*, „Studia Gratiana” 1954, t. 2, s. 375–386.

- Longchamps de Bérier F., *Posiadanie a własność – nad uwagami św. Tomasza*, „Zeszyty Prawnicze” 2002, t. 2/2, s. 59–70.
- Makiła D., *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008.
- Meyer A., *The Law of Benefices* [w:] A. Winroth, J. C. Wei (red.), *The Cambridge History of Medieval Canon Law*, Cambridge 2022, s. 368–395.
- Mezglewski A., *Opinia prawna dotycząca następstwa prawnego po katolickich gminach kościelnych, istniejących w byłym zaborze pruskim*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2015, t. 7, s. 277–287.
- Mezglewski A., *Opinia prawna dotycząca problemu obowiązywania prawa wewnętrznego związków wyznaniowych w obrocie prawnym*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2011, t. 3, s. 251–258.
- Mezglewski A., *Spór o wygaśnięcie konkordatu polskiego z 1925 r.*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1998, t. 8, s. 325–340.
- Misztal H., *Polskie prawo wyznaniowe. Zagadnienia wstępne. Rys historyczny*, Lublin 1996.
- Naz R. (red.), *Dictionnaire de droit canonique*, t. 2, Paris 1937.
- Osuchowski J., *Problemy polskiego konkordatu z 1925 roku*, „Państwo i Prawo” 1965, z. 12, s. 839–849.
- Pasternak F., *Urzędy i beneficja kościelne. Majątek kościelny*, Warszawa 1970.
- Pawlikowska-Butterwick W., *Problemy z wdrażaniem reformy trydenckiej w biskupstwie wileńskim w XVI wieku*, „Rocznik Lituanistyczny” 2015, t. 1, s. 19–36.
- Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV, Olsztyn 1990.
- Pedraza J. A. V., *Beneficios eclesiásticos (DCH)*, Max Planck Institute for Legal History and Legal Theory Research Paper Series, No. 2021-05, *Diccionario Histórico de Derecho Canónico en Hispanoamérica y Filipinas (S. XVI–XVIII)*, Max-Planck-Institut für Rechtsgeschichte und Rechtstheorie, <https://ssrn.com/abstract=3830347>.
- Petersen S., *Annatenerhebung und Patronatsrecht: Der Annatenbesitz des Stifts Saint-Victor vor Paris im 12. und beginnenden 13. Jahrhundert*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte: Kanonistische Abteilung” 2002, t. 88, nr 1, s. 159–282, <https://doi.org/10.7767/zrgka.2002.88.1.159>.
- Pietrzak M., *Państwo prawne – państwo świeckie*, Warszawa 2012.
- Pietrzak M., *Prawo kanoniczne a państwowy porządek prawny*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1985, t. 47, z. 3, s. 1–21.
- Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1993.
- Piotrowski S., *Konkordat zawarty ze Stolicą Apostolską w 1925 roku przestał obowiązywać jako wewnętrzna ustawa krajowa*, „Państwo i Prawo” 1947, z. 12, s. 3–8.
- Pius IX, *Syllabus errorum* [w:] idem, *Encyklika Quanta cura*, Watykan 1864.
- Piwowarczyk E., *Fundacje XV-wiecznych ołtarzy w kościele Mariackim w Krakowie i ich uposażenie do roku 1529*, „Folia Historica Cracoviensia” 2004, t. 10, s. 305–326.
- Plezia M. (red.), *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. 1, z. 7, Warszawa 1958.
- Prus K., *Z przeszłości Mikołowa i jego okolicy*, Katowice 1996.
- Przybyłko M., *Urząd dziekana w polskim ustawodawstwie synodalnym XVIII wieku*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny” 1976, t. 19, nr 1–2, s. 203–239.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2017.
- Ryś G., *Jeden, święty, powszechny, apostołski – spotkania z historią Kościoła*, Kraków 2022.

- Ryś J., *Szkola parafialna nowokorczyńska w okresie odrodzenia*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, Prace z Historii Oświaty i Wychowania IV, 1994, s. 51–61.
- Saczyńska M., *O kaplicach w siedzibach rycerskich i możnowładczych późnośredniowiecznej Polski uwag kilka*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, t. 64, z. 3, s. 307–325.
- Sawicki J., *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w państwie polskim*, Warszawa 1937.
- Schöller W., *Die rechtliche Organisation des Kirchenbaues im Mittelalter, vornehmlich des Kathedralbaues: Baulast, Bauherrenschaft, Baufinanzierung*, Wien 1989.
- Sitarz M. (red.), *Leksykon Prawa Kanonicznego*, Lubin 2019.
- Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1959.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2015.
- Sołtyszewski S., *Zarząd majątkiem kościelnym w kanonicznym ustawodawstwie powszechnym*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny” 1960, t. 3, nr 3–4, s. 335–346.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997.
- Sznober B., *Kościół katolicki w XVI–XX wieku* [w:] R. Kaczmarek, J. Sperka (red.), *Mikolów. Monografia historyczna*, Katowice 2021, s. 442–474.
- Szwarcenberg-Czerny K., *Problem polskiego konkordatu*, Warszawa 1948.
- Szymański A., *Od dekretu z 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji do ustawy z 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach. Przełom czy kontynuacja? Rzecz o funkcjonowaniu wyznaniowych fundacji dobroczynnych w PRL*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2011, t. 11, nr 3, s. 347–381.
- Szymański J., *Rola szkół kanonicznych w Małopolsce XIII wieku*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1965, t. 8, s. 3–15.
- Szymański J., *Wczesnośredniowieczne kanoniczne środowisko zawichojско-sandomierskie*, „Roczniki Humanistyczne” 1964, t. XII, z. 2, s. 215–229.
- Świątkowski H., *Stosunek państwa do Kościoła w różnych krajach*, Warszawa 1952.
- Świątkowski H., *Wyznaniowe prawo państwowe*, Warszawa 1962.
- Świrgoń-Skok R., *Beneficjum (beneficium) w źródłach prawa rzymskiego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2007, nr 7, s. 229–239.
- Tobor Z., *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Warszawa 2013.
- Tunia A., *Recepcja prawa wewnętrznego związków wyznaniowych w prawie polskim*, Lublin 2015.
- Vermeersch A., Creusen J., *Epitome iuris canonici cum commentariis ad scholas et ad usum privatam*, t. I., Brugis – Bruxxellis 1924.
- Vermeersch A., Creusen J., *Epitome iuris canonici cum commentariis ad scholas et ad usum privatam*, t. II, Brugis – Bruxxellis 1927.
- Walencik D., *Nieruchomości Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–2012. Regulacje prawne – nacjonalizacja – rewindykacja*, Katowice 2013.
- Weber und Welte's Kirchenlexikon ober Encyclopädie der katholischen Theologie und ihrer Hilfswissenschaften, t. 2, Freiburg im Breisgau 1891.
- Weber und Welte's Kirchenlexikon ober Encyclopädie der katholischen Theologie und ihrer Hilfswissenschaften, t. 7, Freiburg im Breisgau 1891.
- Weber und Welte's Kirchenlexikon ober Encyclopädie der katholischen Theologie und ihrer Hilfswissenschaften, t. 9, Freiburg im Breisgau 1895.
- Wiślicki J., *Konkordat. Studium prawne*, Lublin 1926.

Wiśniowski E., *Liczebność duchowieństwa diecezjalnego na ziemiach polskich w pierwszej połowie XVI w.*, „Roczniki Humanistyczne” 1968, t. XVI, z. 2, s. 43–77.

Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1998.

Żurowski M., *Normy ogólne prawa osobowego. O duchowieństwie w ogólności*, Warszawa 1968.

Żywczyński M., *Kościół i społeczeństwo pierwszych wieków*, Warszawa 1985.

THE ISSUE OF LEGAL SUBJECTIVITY OF PREBENDS IN LIGHT OF CHURCH AND STATE REGULATIONS

Abstract

The article portrays the issue of the legal subjectivity of prebends, also called benefices, which were an important part of the church organization for centuries. In order to freely carry out their tasks, the Catholic Church conferred upon them legal personality, which was recognized in full by the contemporary state systems. However, together with the increasing secularization of Europe, the recognition of prebends as legal persons ceased to be automatic, and over time states completely stopped recognizing benefices as a subject of secular law. Nevertheless, they were still treated by the church as organizational units entitled to owning property. Although prebends are unheard of in contemporary times, many practical doubts still arise. The present study attempts to search for a solution to the problem of the right of ownership of benefices and delineates the complex evolution of the approach to this matter in Poland. This allows one to establish that real estate, the ownership of which was vested in prebends years ago, should be assigned to those legal subjects of the church with which the activities of a benefice were associated or those that actually used a prebend's real estate after the cessation of a benefice's activity.

Keywords: prebend, benefice, legal subjectivity, ownership, Catholic Church